Nr. 70. Poniedziałek, 27 Marca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3‥ ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 23 marca b. r. mianować najłaskawiej radcę wyższego sądu krajowego w Krakowie Jana Daneckiego prezydentem sądu obwodowego w Wadowicach, a radcę sądu krajowego Karola Kokowskiego radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Prażak w. r.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił naczelnikowi urzędów pomocniczych sądu obwodowego w Tarnowie Romanowi Malinowskiemu przenieść się w tym samym charakterze do sądu obwodowego w Wadowicach.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych: Władysława Sieradzkiego, Franciszka Khemla, Adama Rogodę, Antoniego Walawskiego i Marcelego Wisniowskiego poborcami podatkowymi w IX klasie rangi, adjunktów zaś podatkowych: Józefa Kinelskiego, Władysława Ludkiewicza, Teofila Mizia, Wiktora Schroma, Rudolfa Schroma, Piotra Kurzeję, Wiktora Rozenfelda, Aleksandra Maksymowicza, Roberta Filipka, Franciszka Kowalczewskiego i Jana Waligórskiego kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kontrolora podatkowego Edwarda Melcherta poborcą, zaś adjunkta podatkowego Wilhelma Guttera kontrolorem podatkowym.

Z powodu wygaśnięcia księgosuszu w Rossyi na pograniczu powiatu husiatyńskiego znosi się okręg pomorowy ustanowiony tut. rozporządzeniem z dnia 5 października 1881 r. l. 54587, a republikowany okólnikiem z dnia 3 marca 1882 r. l. 12574. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 marca 1882.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 kwietnia 1882 r. aż do dalszego zarządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio od opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 marca 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca.

Z głosów obcej prasy może stronnictwo wiernokonstytucyjne przekonać się, jak wielki błąd popełniło swojem postępowaniem w sprawie reformy wyborczej i jak ciężka jest jego klęska polityczna. Gdzie jeszcze zachowała się wiara, że rządy prawicy mogą być tylko efemerycznem zjawiskiem politycznem, a rychły powrót lewicy do steru jest koniecznością, gdzie tylko panowała jeszcze taka illuzya, tam nastąpiła już zmiana opinii. Pewien dziennik węgierski, który nietylko wierzył tej illuzyi, lecz nawet gonił za nią, gdy coraz więcej z przed oczu bystrzejszych znikać zaczynała, dziś otwarcie przyznaje się do błędu i wprost wypowiada zdanie, że po załatwieniu sprawy reformy wyborczej stronnictwo wiernokonstytucyjne na długi czas rozstać się musi z myślą rządzenia i panowania. O takiem panowaniu, jakie stanowił ostatni okres rządów lewicy od r. 1873 do ostatnich wyborów ogólnych, nie ma nawet mowy. Jeżeliby kiedy zabłysła lewicy nadzieja powrotu do steru, to pierwszym i nieodzownym warunkiem musiałoby być wyparcie się tego wszystkiego, co dziś uważa za swoje bohaterstwo polityczne, mianowicie wyparcie się systemu negacyi i ignorowania wszystkiego, co nie pochodzi od niej i wprost nie służy jej partyjnym interesom.

Inaczej rzecz się ma z tym uprawnionym udziałem w rządach, jaki zawsze rościć sobie może lewica nawet jako mniejszość, jaki przyznawał jej hr. Taaffe od pierwszej chwili, i jaki dziś jeszcze przyznałby jej niezawodnie, gdyby zależało na tem. Hrabia Taaffe nie obejmował steru jako szef przeciwnego stronnictwa, lecz jako mąż stanu posiadający najwięcej warunków i przymiotów politycznych potrzebnych do wprowadzenia harmonii między narodowościami i w ogóle między czynnikami życia politycznego pod wspólnem hasłem i wspólnym celem. Dobro państwa stanowiło i stanowi to hało wspólne, dobro państwa tylko zyskać może na ześrodkowaniu wszystkich czynników, więc każdej chwili, kiedy lewica uznawszy błędy popełnione, zgłosi się z gotowością do wspólnej dodatniej pracy, będzie nietylko życzliwie przyjętą, lecz nadto uzyska wszystko, czego w granicach słuszności wymagać może. Czy jest to nadzieja słaba wprawdzie, ale zawsze możliwa, czy tylko pobożne życzenie, które jak tyle pobożnych życzeń, pozostać ma zawsze niespełnionem? Zdaje się, że najbliższa przyszłość rozstrzygnie to pytanie w jednym lub drugim kierunku. Jeżeli znalazło się grono posłów z lewicy, które przeniosło względy na dobro publiczne nad fałszywie pojmowane interesa partyjne, jeżeli to grono miało tyle szlachetnej odwagi cywilnej, że w chwili stanowczej zerwało solidarność, aby razem z prawicą przyczynić się do zwycięztwa sprawy słusznej, to dlaczegoż nie miałaby wytworzyć się z czasem z tej kadry frakcya umiarkowana i gotowa do dalszego współdziałania z większością Izby dla dobra państwa?

Nie chodzi tu o wywołanie formalnej dezercyi parlamentarnej, o nawracanie się z wiernokonstytucyjnego wyznania wiary w dzisiejszem tego słowa znaczeniu na program prawicy, lecz o powstanie stronnictwa środkowego, przychylnego każdej pracy dodatniej, a przeciwnego każdej extrawagancyi politycznej bez względu na to, czy grozi ona z prawej czy lewej strony Izby. Powstanie takiego stronnictwa było od r. 1879 pożądanem, dziś jest ono jeszcze więcej upragnione, a może także i bliższe urzeczywistnienia. Kto bowiem dotąd jeszcze podejrzywał gabinet i prawicę o skryte dążności antiliberalne i antikonstytucyjne, tego z uprzedzeń wyleczyć musia-

---

10)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część trzecia.

III.

(Ciąg dalszy.)

Kapitan stał milczący, z głową odkrytą, opartą o żelazną kratę, z oczyma utkwionemi nieruchomo w piękne oblicze posągu, które różowy odblask światła lampy krasił jakoby tchnieniem życia. Twarz jego była zmieniona do niepoznania; nie szpeciło jej ani nawet najlżejsze drgnienie, a oczy jego, zawsze tak ruchliwe, patrzały szeroko otwarte i najzupełniej spokojne. Teraz dopiero zauważałem, że była to głowa prawdziwie piękna. Cała dusza tego człowieka, cały świat jego myśli, jego wspomnień, jego uczuć, jego zawiedzionych nadziei odbijał się teraz na tem wyniosłem, bladem czole, w tych oczach czarnych, głębokich, namiętnych, lśniących łzami, które lada chwila miały wytrysnąć. Nie śmiałem się odezwać do niego, żeby nie dotknąć słowem boleśnie tych uczuć, które ściskały jego serce, żeby nie sprofanować ich niedyskretnem zapytaniem lub czczym frazesem. Milczeliśmy oba i dokoła nas była cisza uroczysta, a w tej ciszy rozlegał się nad grobami śpiew kościelny i rozpływał się kędyś w dali, zmięszany z szmerem drzew i z głuchym szumem Alpbachu.

Nareszcie wstrząsnął się kapitan, powiódł ręką po czole, jakby chciał spędzić myśli, które je obsiadły, i wyrywając się z tego świata, w którym błądziła jego dusza, spojrzał na mnie tak, jakby dopiero spostrzegł, że stoję przed nim, i rzekł:

— Zapomniałem panu powiedzieć, że tu spoczywają snem wiecznym moi dziadkowie, mój ojciec i.... — Zabrakło mu tchu, słowo zamarło mu na ustach i dopiero po długiej chwili szepnął stłumionym głosem, w którym czuć było łzy:

— I mojej Gabryeli....

To imię wstrząsnęło mną całym; przypomniałem sobie, co mi malarz powiedział w Salzburgu. Zagadka była w połowie rozwiązaną i odsłoniła się przedemną cała otchłań boleści, którą przeszedł w życiu ten człowiek. Patrzałem na niego z serdecznem współczuciem. Z jego ócz spłynęły dwie wielkie łzy i stoczyły się po bladych policzkach na wąsy, a w tej samej chwili przymknęły się jego powieki i nerwowe drganie wykrzywiło napowrót całą twarz. Z martwoty zapomnienia o sobie i o wszystkiem, co go otaczało, przywołały go widocznie dopiero te łzy zupełnie do rzeczywistości, do stanu jego normalnego — był znowu sobą, takim samym, jakim go dotąd znałem.

— Widziałeś mię pan w takim stanie — mówił — w którym nie lubię być widzianym i którego się wstydzę przed ludźmi. Jestto dziecinną słabością wskrzeszać w sobie uczucia, które zamrzeć powinny, gdy umarło to, co je wzbudziło niegdyś, pozwalać rozśpiewać się żałośnie tym strunom w sercu, które milczeć powinny, gdy nie bije już to serce, co wtórowało ich dźwiękom.

— A jednak są chwile, w których niepodobna człowiekowi oprzeć się tej słabości — odpowiedziałem — i nie sądzę, żeby to ubliżało i najsilniejszym nawet charakterom.

— Tak, ale w takich chwilach nie powinien nas widzieć nikt, tylko Bóg i ci, którzy nie patrzą już okiem cielesnem i żyją na tym świecie jeszcze tylko nami i w nas. Dla wszystkich innych jesteśmy w takich razach tylko mniej lub więcej ciekawem widowiskiem.

— Pozwolisz pan przecież, że od tej zasady, z którą zresztą zgadzam się najzupełniej, mogą być wyjątki. Kto sam bolał po stracie ukochanej osoby, kto przechodził katusze nieukojonej tęsknoty, kto cierpiał kiedy piekielne męki szamotania się pomiędzy nadzieją i rozpaczą, aż mu w końcu zgasła ostatnia iskierka nadziei, jak gaśnie ostatnia iskra żaru na zwęglonej ogniem głowni — ten potrafi współczuć z człowiekiem, którego wspomnienie zwiędłego przed czasem kwiatu jego szczęścia wytraciło z równowagi, któremu ból w niezabliźnionej ranie wycisnął łzę z oka.

— Pan to pojmujesz więc — odpowiedział — że są rany, które nigdy aż do nieczułości zabliźnić się nie mogą.

Z kościoła zaczęli tymczasem wychodzić ludzie i na cmentarzu robiło się coraz rojniej i gwarniej. Wysunęliśmy się tylną furtką i wyszliśmy na drogę, prowadzącą przez niwy po za wsią do przysiółka Zimmermoos. Na bezchmurnem niebie nad czarną masą lasów szarzały białe szczyty gór i noc przepyszna, gwieździsta roztaczała ten niezrównany majestat spokoju, ciszy i mroku, który tak potężnie działa na umysł człowieka.

— Jestto zagadka — przerwał kapitan milczenie — której podobno nikt rozwiązać nie potrafi, dlaczego w tym niezmiennym porządku wszechświata jeden człowiek stanowi wyjątek, jest jakoby tonem fałszywym w tej wspaniałej harmonii, jakoby wiecznie zgrzytającem kółkiem w tej olbrzymiej machinie — jest jakoby przeznaczonym na to, żeby wichrzył powszechny ład, mącąc równocześnie swój własny spokój.

— A jednak przyzna pan — rzekłem — że przecież dopiero człowiek wprowadza prawdziwe, wyższe życie w przyrodę — życie rozwijające się samodzielnie według praw, które są w człowieku samym, które w części sam sobie przepisuje, a nie są mu z góry nieodmiennie nadane. Człowiek jest też sam stwórcą w pewnym zakresie i w tym wielkim świecie, który od lat milionów temi samemi krąży drogami, stwarza sobie swój światek mały, ruchliwy, zmieniający częściej formy; walczy, pasuje się z tem, co go otacza, i ze sobą samym, żeby sobie wywalczyć byt, i kierując swą wolną wolę rozumem, wychodzi z tej walki zwycięzcą.

— Profesor z pana gada — przerwał mi, śmiejąc się ironicznie. — Wolna wola i rozum! Prześliczne słowa, które sobie człowiek w pysze swojej wymyślił, żeby bez skrupułu mógł potępić bliźniego, gdy upadnie, a podnieść swoją własną zasługę, jeżeli mu się szczęśliwym przypadkiem powiedzie dobić bez szwanku do kresu! Trzymam w tym względzie z pogaństwem helleńskiem i rzymskiem, które, przyznając się do niewiadomości, jak jego wielki mędrzec, uznało z pokorą, że po nad wolną wolą i rozumem jest jeszcze coś, co jest enigmatem i nazwało ten enigmat *fatum!* Ileż to razy odbija człowiek pod najpogodniejszą wróżbą od portu, rozpina wszystkie żagle swojej wolnej woli, uzbrojony silnym sterem rozumu — i cóż? — powraca znękanym rozbitkiem z podartemi żaglami i złamanym sterem! Robimy zawsze nasze rachunki z jednym gospodarzem — z rozumem, i wychodzą nam na jotę. A tymczasem wśród drogi wyswabadzają się z pęt demony serca, tego drugiego gospodarza, zrywa się burza uczuć, namiętności, rozdziera od razu z śmiechem szyderstwa lub zgrzytem rozpaczy nasze mądre kałkuły i otwiera na ścieżaj wrota temu właśnie, co u starożytnych zwało się *fatum.* Szczęśliwy, kto wtedy znajdzie anioła, który zbawi go miłością.

ła sprawa reformy wyborczej. Każdy inny środek mógłby uchodzić za dzieło hipokryzyi, ale przypuszczenie nowego a licznego zastępu liberalnych żywiołów do głosowania stanowczo wyklucza wszelkie ukryte aspiracye reakcyjne.

Rada państwa.

(CCXVII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 23 marca. (*Kores. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godz. 11. Od rządu wniesiono projekt o koncesyi na zbudowanie drogi żelaznej w dolinie Kremsthal. Lwowska Izba handlowa wnosi petycyę w sprawie cła od paczek pocztowych z herbatą i kawą, ważących do 5 kilogramów.

W dalszym ciągu rozpraw szczegółowych nad zmianą ordynacyi wyborczej idzie pod dyskusyę wniesiony §. 17ty, który tylko tekstualnie wypadło zastosować do zmiany §. 2go.

Do głosu zapisali się: przeciw zmianie pp. Reschauer, Wurmbrand, Steudel; za zmianą Weitlof, Wiesenburg, Schöffel, Vasaty.

Pos. Reschauer oświadcza, że nie miałby nic przeciw podziałowi kuryi większej posiadłości w Czechach, gdyby tylko z posiadłości fideikomisowej nie robiono osobnej klasy wyborczej z głosami wirylnemi na korzyść Czechów. Projekt większości komisyjnej w przedłożonej formie zmierza do nadania państwu i jego reprezentacyi cechy słowiańskiej, kosztem niemieckiego żywiołu i niemieckiego charakteru Austryi. O ile projekt rozszerza prawo wyborcze, zgadza się nań, w całości jednak musi głosować przeciw niemu.

Pos. Weitlof wnosi, aby po §. 17tym dodano jako osobny artykuł tę część wniosków mniejszości komisyjnej, która odnosi się do zaliczenia miejscowości w bezpośredniej okolicy Wiednia do kuryi miejskiej i do pomnożenia liczby posłów tak z tych miejscowości, jak z samego Wiednia.

Na wniosek pos. Mieroszowskiego zamknięto dyskusyę i zapisani jeszcze do głosu posłowie wybrali mowcami generalnymi pp. Wurmbranda i Wiesenburga.

Pos. Wurmbrand w rozszerzeniu prawa wyborczego widzi zaletę tak przeważnego znaczenia, że mimo podziału kuryi większej posiadłości w Czechach, na którą się nie zgadza, będzie głosował za całą ustawą.

Pos. Wiesenburg przemawia za wnioskiem Weitlofa.

Pos. Steudel składa na stole prezydyalnym rezolucyę na piśmie: „Wzywa się c. k. rząd, aby jak najwcześniej wniósł projekt ustawy o pomnożeniu liczby posłów z Wiednia i okolicy i o zaprowadzeniu w t. z. *Vorortach* wyborów bezpośrednich.“

W głosowaniu przyjęto §. 17ty; odrzucono zaś wniosek Weitlofa 157 głosami przeciw 138 głosom. Przed głosowaniem nad rezolucyą Steudela zabiera głos pos. Rieger i oświadcza: Będziemy głosowali za rezolucyą, ale tylko w tem przypuszczeniu, że.... (*wrzawa na lewicy; głosy: nie wolno motywować głosowania!*).... że i gdzieindziej zaradzi się podobnym niewłaściwościom. Rezolucyę Steudela przyjęto prawie jednomyślnie.

Artykuł II, zawierający tabelę zastosowaną do zmian objętych artykułem I (t. j. zmian §§. 2, 7, 8, 9 i 17go ordynacyi wyborczej) przyjęto bez dyskusyi 151 głosami przeciw 122 głosom.

Artykuł III stanowi, że ustawa niniejsza wejdzie w życie przy najbliższem rozpisaniu wyborów powszechnych.

Pos. Vasaty odpiera zarzut, jakoby prawica faworyzowała wyższe klasy społeczne z uszczerbkiem warstw niższych. Mowca cofa się aż do dyskusyi nad ustawą o opodatkowaniu nafty i nad ustawą prohibicyjną. Prezes przerywa mowcy i prosi go, aby mówił tylko o artykule III.

Pos. Vasaty odpowiada prezesowi, że i pos. Scharschmid wczoraj także nie trzymał się rzeczy, i ciągnie dalej swoje wywody.

Prezes: Proszę p. mowcy raz jeszcze trzymać się rzeczy, inaczej musiałbym odjąć mu głos. (*Pos. Schönerer woła; Mnie dawno już głos byłby odjęty. Wielka wesołość*).

Pos. Vasaty usiłuje dowieść, że mówi o rzeczy (*wielka wesołość; głosy z lewicy: odjąć głos!*) i ciągnie dalej swoje wywody o rzeczach niestojących w związku z traktowanym przedmiotem.

Prezes: Ponieważ mowca nie zastosował się do dwukrotnego upomnienia, z ubolewaniem muszę odjąć mu głos (*Huczne brawo!*). Pos. Russ ma głos.

Pos. Russ: Wobec nienaturalnej śmierci, która spotkała mowę preopinanta, zrzekam się głosu (*Wielka wesołość*). Artykuł III przyjęto. Artykuł IV zawiera klauzulę wykonawczą.

Pos. Coronini w swojem i kilku towarzyszów imieniu wypowiada zapatrywania swoje na projekt większości komisyjnej. Nie zgadza się na zmianę przedsięwziętą w kuryi większej posiadłości w Czechach, nie dlatego jakoby tę zmianę samą przez się uważał za niewłaściwą, bo owszem odpowiada ona duchowi systemu reprezentacyjnego, lecz dlatego, że ograniczono ją na Czechy, choć gdzieindziej także cała kurya wybiera posłów jednym aktem wyborczym. Natomiast wielką wartość przypisuje rozszerzeniu prawa wyborczego, która to część projektu tak przeważa nad tamtą pierwszą, że trudno nie głosować za projektem. Mowca ubolewa, że głosowanie kilku posłów z lewicy za projektem większości komisyjnej stworzyło między lewicą a tymiż posłami przepaść, która pochłonęła już jednego z najzdolniejszych członków Izby (pos. Walterskirchena, który złożył mandat).

Prezes chce poddać artykuł IV pod głosowanie i wzywa posłów, aby dla głosowania udali się na miejsca. Pos. Vasaty domaga się głosu (*wielka wrzawa*) i przedziera się ku prezesowi, wciąż wśród wrzawy domagając się głosu, którego też po uciszeniu się Izby prezes mu udziela.

Pos. Vasaty: Pos. Coronini także nie mówił o terminie, odkąd ustawa ma wejść w życie, a jednak nie przyzwano go do rzeczy. Tyle tylko stwierdzam. Równe prawo dla wszystkich!

Prezes: Jest różnica między artykułami III a IV. Artykuł III zawiera szczegółowy przepis o rzeczonym terminie, artykuł IV jest natury zupełnie ogólnikowej; przy nim trudno wiedzieć, czego się trzymać, chcąc trzymać się rzeczy. Nie miałem przeto powodu przyzwać pos. Coroniniego do rzeczy.

Następnie artykuł IV przyjęto. Na tem drugie czytanie ustawy o zmianie ordynacyi wyborczej ukończone.

Koniec posiedzenia o godź. 2 min. 40. Następne wieczorem.

(CCXVIII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 23go marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7mej wieczorem.

Na porządku dziennym trzecie czytanie ustawy o zmianie ordynacyi wyborczej.

Pos. Sturm: Ponieważ naszem zdaniem do uchwalenia ustawy tej potrzeba większości dwu trzecich głosów, przeto proszę pana prezesa stwierdzić stosunek głosów.

W głosowaniu uchwalono ustawę 162 głosami przeciw 124 głosom.

Koniec posiedzenia o godź 7 min. 10. Następne w poniedziałek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Obecna sytuacya w Europie.)

Na czele najświeższego numeru *Polit. Corr.* daje następujący obraz obecnego położenia:

„Powszechnie, nawet w tych kołach, które zatrwożone różnemi alarmującemi pogłoskami, żywiły silne obawy co do przyszłego rozwoju wypadków, poczyna brać przewagę pokojowe i uspakajające zapatrywanie na sytuacyę europejską. W ostatnich czasach tyle zdziałano na polu produkowania najpotworniejszych pogłosek, że w trwożliwych umysłach mimowoli budziło się podejrzenie, czy utrzymanie pokoju europejskiego nie napotka na nieprzełamane przeszkody. Na szczęście jednakże można skonstatować, że wszystkie alarmujące pogłoski zostały jedna po drugiej stanowczo zaprzeczone i utraciły cechę niepokojącą. Postępy w stłumieniu powstania na południu monarchii austryackiej zadały cios stanowczy nadziejom tych wszystkich, którzy w ruchu tym upatrywali zarody zawikłań europejskich i pragnęli gorąco ich wywołania. Doniesienia o rzekomych zamiarach mobilizacyjnych rządu czarnogórskiego okazały się mylnemi i zredukowały się ostatecznie do tego niewinnego faktu, że jedna część poddanych czarnogórskich została powołaną na zwykłe niedzielne ćwiczenia wojskowe. Niemniej pogłoska o zwołaniu kongresu, która przez dni kilka stała na porządku dziennym dyskusyi politycznej, niezdołała głębszych zapuścić korzeni i została ostatecznie zdemaskowaną, jako najzwyczajniejsza plotka dziennikarska. Nie lepsze powodzenie miały doniesienia przypisujące hr. Wolkensteinowi nadzwyczajną misyę w kwestyi wcielenia Bośnii i Hercegowiny, misyę, o której hr. Wolkenstein dowiedział się niezawodnie dopiero z dzienników, i która bynajmniej nie istniała. Do symptomatów uspokajającego znaczenia przyłączył się w ostatniej chwili nowy, silny i przekonywający moment, a jest nim zwiastujące pokój i przyrzekające utrzymanie pokoju powinszowanie, przesłane do Berlina przez cara Aleksandra III w dniu imienin jego dziada wujecznego, cesarza Wilhelma. Ta przyjazna i pokojowa manifestacya jest najwymowniejszym *desaveu* pewnych nieokiełzanych rodomontad, które tak silnie zaalarmowały świat polityczny. W tym duchu słowa cara Aleksandra zostały powszechnie trafnie ocenione i radośnie przyjęte.“

(Dekadencya polityczna Francyi.)

Nie ulega wątpliwości, że możność wystąpienia skutecznego na zewnątrz każdego z mocarstw i doniosłość jego wpływu na stosunki międzynarodowe zawisła od stosunków wewnętrznych, od stanu ekonomicznego i wojskowego kraju. Pytanie, czy Francya mogłaby dziś wystąpić na zewnątrz skutecznie, bez wzgldędu na to, w jakiej sprawie, zajmowało i zajmuje umysły we Francyi. Na to pytanie daje odpowiedź nie bezpośrednią, ale jasną, artykuł *Revue des deux Mondes* pióra znanego publicysty francuskiego p. de Mazade. Autor przedstawia wewnętrzną sytuacyę i pozwala z niej czytelnikowi wysnuć wnioski odpowiednie. Oto główne myśli tego artykułu w streszczeniu:

„Ogólne wrażenie, jakie stosunki Francyi robią prawie na każdym, jest tego rodzaju, że nikt im nie tylko świetności, ale nawet trwałości przyznać nie może. Wszystko, zdaniem zastanawiających się nad temi stosunkami, pozostawione jest na los szczęścia, a polityka bieżąca ogranicza się na zabiegach drobiazgowych. Parlament zgromadził się na nowo, ministerstwo nowe zajęło miejsce dawnego, a oczywistym rezultatem tego ruchu i tych zmian wszystkich jest tylko wzmaganie się niepewności i to w chwili, w której nowa republika mniemała, że może się uważać za wolną od zamachów swoich nieprzyjaciół. Nie idzie tu wprawdzie o groźne i gwałtowne rewolucyjne przesilenie, lecz znajdujemy się w jakiejś niewyjaśnionej sytuacyi, w której wszystkie siły kraju stopniowo się wyczerpują, wszelkie idee ulegają rozkładowi i zamętowi, a władze obowiązane do wspólnego działania, nie wiedzą nareszcie same, co mogą i czego chcą, a to z prostej przyczyny, że nie posiadają świadomości zasadniczych warunków politycznych i brakuje im politycznych środków działania. Na rozwój tej smutnej historyi patrzymy już od kilku miesięcy. Czego chce ta Izba, która się dopiero ubiegłego lata urodziła i już zdaje się zdążać ku spoczynkowi? Przez chwilę niezawodnie pragnęła mieć Gambettę, wzywała go przecież i zmuszała do objęcia władzy. Wkrótce jednak potem oburzyła się przeciw niemu w mniemaniu, że projekt jego zagraża jej istnieniu, obawia się go jeszcze i teraz, ponieważ sama siebie nie jest pewną i usiłuje co do własnej swojej słabości łudzić się iluzyami w ten sposób, że w bezowocnem udawaniu wielkiego zajęcia rusza się żywo i rządzi. Cóż z drugiej strony reprezentuje nowy gabinet, który nastąpił po Gambecie i urzęduje od ośmiu tygodni? Skład tego gabinetu jest oczywiście lepszy, niż ministerstwa poprzedniego, gdyż w łonie jego zasiadają mężowie poważni i doświadczeni. Słabością jego jednak jest chwiejność w postanowieniach, oraz to, że się ociąga z nakreśleniem sobie polityki sprężystej, że wyczekuje trwożliwie i pozwala, aby wszystko szło na los szczęścia, jak się potoczy. Gabinet ten ogranicza się na skromnej roli odgadywania myśli ciała prawodawczego, w którem panują tylko namiętności i uprzedzenia. Dotychczas wprawdzie stosunki pomiędzy ministerstwem nieobjawiającem jasno swej woli i swoich przekonań, a rozbitą większością Izby nie są tak bardzo złe i trudne, ale brakuje im jasności i stanowczej trwałości. Zawisłe są po prostu od przypadku i dają obraz tylko pozornych rządów parlamentarnych. Z obu stron są starania życia wspólnego, byle jednak nie zbliżyć się zbytecznie do siebie, i wszystko rozprzęga się ostatecznie w tej jedynej w swoim rodzaju sytuacyi, w której kwitną w najlepsze mierność i duch frakcyjny, dezorganizujące wszystko i wszystkiem wstrząsające, w której bardzo świeżo odkryto rzekomo nieznany dotąd środek wyjścia z kłopotów, a mianowicie robienie czegoś na pozór, ażeby w istocie nic nie zrobić. Środek ten doprowadził do swobodnej dyskusyi nad projektami nieposiadającemi żadnego z sobą związku.

„W pałacu Bourbon zarówno wszystkie wnioski możebne jak wszystkie niemożliwe brane są obecnie bez wyboru pod rozwagę. Samo przez się nie jest to ani nowością, ani nadzwyczajnością, jest to przecież zwyczajem we wszystkich wolnych parlamentach, że istnieją pewne względy dla wniosków wychodzących z inicyatywy osobistej deputowanych, ale wniosków poważnych. Nowość jednak i oryginalność u nas spoczywa w tem, że nad wszelkiemi bez różnicy nowemi projektami, wychodzącemi z pobudek kaprysu, Izba pozwala obradować z pobłażliwości dla takich idei, przeciw którym nie ma odwagi wystąpić otwarcie. Jeżeli przeciw jakiemu przedmiotowi okazuje się pożądanem zastrzeżenie, to się go odsyła do jednej z komisyj Izby w tej nadziei, że projekt ten nie przyjdzie już więcej na porządek dzienny. W ten sposób gabinet i Izba tracą czas daremnie na obrady nad bezpożytecznemi projektami. Izba nie może w bieżącej sesyi poszczycić się ani pożytecznemi czynami, ani poważną dyskusyą. Jedynie dla zajęcia się czemś i dla rozrywki prowadzi obrady nad wszelkiemi propozycyami. Taki sposób postępowania byłby zaiste bardzo komicznym, gdyby z niego nie wypływały bardzo groźne konsekwencye i gdyby nie był oznaką niebezpiecznego moralnego odmętu i osłabieniem rządu parlamentarnego.

„Nie ma tak szalonej lub niedorzecznej idei, nad którą odważni prawodawcy nasi nie uważaliby za rzecz pożądaną zastanawiać się. Oto naprzykład deputowany Barodet, pragnąc imię swoje przekazać potomności, proponuje Izbie, by przystąpiła do wydania na wieczystą pamiątkę wszystkich politycznych wyznań wiary, wszystkich odezw, wszystkich mów z okresu wyborczego, a kto wie może nawet wszystkich plakatów i afiszów rozlepianych w poparciu różnych kandydatów na deputowanych. Deputowani oczywiście powitali śmiechem ten ekscentryczny projekt, jednakże przy głosowaniu wzięto go pod rozwagę i polecono specyalnej komisyi zebrać wszystkie programy i prospekta wyborcze. My zaś nie wątpimy ani na chwilę, że pa-

---

Nie przerywałem mu i nie zbijałem jego fatalistycznej teoryi przypomnieniem, że chrześcianizm postawił wyższą nierównie ideę na miejsce nieprzebłaganego losu starożytnych, a on mówił dalej, tonąc w wspomnieniach własnej przeszłości.

— I łódź mego życia odbijała od brzegu przy blasku najpogodniejszego słońca. Miłość matki dla jedynaka, żołnierski rygor ojca, najtroskliwsze wychowanie, karność akademii wojskowej, pozycya społeczna, majątek — to wszystko razem zdawało się wróżyć mi przyszłość szczęśliwą i tak świetną, jak tylko być może. Ścieliła się przedemną droga gładka, prosta. Miałem już nawet przeznaczoną żonę, kuzynkę z macierzyńskiej strony, baronównę S., blondynkę łagodną, cichą, wzrastającą pod okiem najtroskliwszej matki, a przytem bogatą. Wychowywaliśmy się prawie razem. Chłopakiem będąc, bawiłem się małą, zaledwie pierwsze kroki stawiającą Anielką, jak lalką, a potem pokochałem ją jak siostrę, bo była dla mnie niezrównanie dobrą, kochała mię jak brata i zawsze za mną się wstawiała, ile razy wybrykami młodzieńczemi ściągnąłem na siebie gniew ojca, który surowy dla mnie, miał dla niej szczególną słabość.

....Mój ojciec. chociaż w lat kilka po ożenieniu się wystąpił z wojska w charakterze pułkownika i osiadł na majątku matczynym, toć jednak z czasem tak zatęsknił za swojemi rodzinnemi Alpami, że opuścił Bawaryę i mieszkał na przemianę to w Salzburgu, to w Innsbrucku. Z akademii, a później jako oficer bawarski w czynnej służbie, przyjeżdżałem na każde święta i ferye do rodziców.

....W Salzburgu poznałem jednego lata istotę, która zniweczyła wszystkie plany przyszłości mojej, tak pięknie z góry ułożone poznałem Gabryelę. Tworzyła ona najzupełniejszy kontrast z Anielą. Była żywa, namiętna, pełna polotu i fantazyi. Jej ojciec, dyrektor muzyki katedralnej i wzięty nauczyciel fortepianu, kształcił ją na spiewaczkę. Gdy spiewała, cała dusza była w jej głosie czarującego dźwięku i zdawała się sama unosić na skrzydłach melodyi w sfery nadziemskie. Zobaczywszy ją raz, szukałem jej, wynajdywałem sposoby zobaczenia się i zbliżenia, brałem coraz częstsze urlopy i coraz częściej przyjeżdżałem do Salzburga. Powoli, nieznacznie namiętna miłość ogarnęła cała moją istotę. Gabryela stała się jedyną treścią, jedynym celem mego życia. Pozyskałem jej serce i zapłonęło ku mnie tą miłością głęboką, której kobieta jest w stanie poświęcić wszystko.

Nie uszło to uwagi mego ojca. Pewnego razu oświadczył mi z stanowczością żołnierską, że żąda, żebym się ożenił z Anielą, którą od dawna przeznaczył mi na żonę. Odpowiedziałem równie stanowczo, że Anieli nie kochałem nigdy inaczej, tylko jak siostrę, że kocham inną i albo z tą się ożenię, albo z żadną. Dreszcz mię przechodzi jeszcze teraz, gdy sobie przypominam scenę, która wtedy nastąpiła....

Od tej chwili nie widziałem mego ojca. Starałem się go przebłagać — ale daremnie, był nieugięty. W zaślepieniu dziwnem przypisywałem to wpływom Anieli, i zrobiłem jej ubliżające wyrzuty. Z godnością obrażonej dumy niewieściej, którą mię upokorzyła, dała mi odprawę i w kilka dni potem wyjechała z matką swoją. W duszy mojej wszczęła się straszna walka pomiędzy obowiązkiem i miłością. Nie miałem siły poświęcić w zupełności ani miłości dla Gabryeli ojcu, ani synowskiego obowiązku względem ojca Gabryeli i zabijając sam siebie i ją wahaniem, chodziłem przez dwa lata z piekłem w sercu a z szaleństwem w głowie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nowie Barodet i Bert wydadzą ten materyał w jednym olbrzymiej objętości tomie, ażeby został przy okazyi rozdany siedmioletnim chłopcom do nauki i ćwiczeń w cnotach obywatelskich.

„Laury zebrane przez Barodeta odebrały sen innemu, równie sławnemu deputowanemu, p. Papon. Wystąpił on zatem z innym projektem, w którym puszczając wodze swojej bujnej wyobraźni, postanowił rozwiązać za jednym zamachem nader trudną i drażliwą kwestyę kolei żelaznych. Dla p. Papon rzecz to bardzo prosta: oto państwo ma wykupić od razu wszystkie koleje, objąć monopol kolejowy i zorganizować eksploatacyę tej gałęzi dochodów publicznych. Szalona to myśl dla każdego, kto choć raz zajmował się tą trudną finansową i ekonomiczną kwestyą, i większość deputowanych wolałaby o tem milczeć, jednakże głosowanie wykazało, że projekt ten należy wziąć pod rozwagę i oto znowu nowa komisya zajmuje się zbadaniem wszelkich szczegółów projektu p. Papon.

„Inny deputowany p. Ballue w mądrości swej zażądał komisyi z 22 członków, ażeby zbadać wszelkie kwestye wojskowe. Co ta komisya zrobi i jakie zajmie stanowisko? Trudna odpowiedź, ale to nic, i ten wniosek zostaje wzięty pod rozwagę“.

„Ale najniebezpieczniejszą propozycyą jest wniosek deputowanego Boysset, który żąda bezwarunkowego zniesienia konkordatu i pozbawienia chleba w jednym dniu 45.000 duchownych.

Po wykazaniu niebezpieczeństw samego wniosku i zasady przyjętej przez Izbę, jakoby republiki nie obowiązywało to, co dawniejsze rządy zrobiły w kwestyach międzynarodowych, autor mówi dalej:

„W sytuacyi tej najosobliwszem jest i niebezpiecznem stanowisko rządu względem słabej, nierozważnej, namiętnością miotanej Izby. Rząd boi się wystąpić, prowadzi politykę wymijającą, pozwala Izbie upędzać się za fantazyami. Jeżeli rząd nie protestował przeciw śmiesznemu wnioskowi Barodeta, to nic dziwnego, bo wolno parlamentowi kompromitować się, skoro chce tego. Ale w innych przedmiotach było obowiązkiem rządu interweniować i odezwać się ze słowem stanowczem na pożytek kraju i w obronie honoru narodowego. Jestże to polityka godna gabinetu, który przyszedł do władzy z woli większości Izby? Ta polityka wybiegów i drobnych środeczków pomnaża tylko trudności. Rząd pochlebia sobie, że gdy będzie potrzeba, wystąpi do walki, ale pytanie, czy wyjdzie z niej wtedy zwycięzko? Pocóż pozwalać na piętrzenie się trudności i na wzrost zawikłań, gdy jedno rozważne słowo mogło sprowadzić Izbę na drogę należytą. Jeżeli Izba sama nie umiała sobą pokierować i poskromić się, to należało to do rządu, który wyszedł z łona większości. Słyszymy nieustannie wołanie o reformy. Czemuż Izba nie bierze się do reform praktycznych. Obfity materyał do studyów nad reformami złożył p. Say w projekcie finansowym. Wiele w nim żywiołu do przedmiotowych reform życia narodowego. Ale to robota poważna, tu trzeba poważnych idei, ale nie frazesów pustych a szumnych, lepiej zatem zadowalniać się malutkiemi a korzystnemi osobiście sprawami, jak, dajmy na to, podwyższeniem dyet dla deputowanych. Nie wymawiamy jeszcze ostatniego słowa o Izbie, ale czas już ażeby zawróciła z obranej drogi. Dotychczas jest ofiarą mierności i ducha fakcyjnego, i jedynie w senacie czuć duch inny i widocznem tam jest, że jeszcze rzeczywiście wielkie myśli i świetne mowy nie znikły z parlamentarnego życia Francyi.“

KRONIKA

= **JE. p. Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjechał pozawczoraj do Wiednia.

† **Alfred Młocki**, właściciel dóbr ziemskich, były oficer wojsk polskich, mąż powszechnie szanowany dla niepospolitych cnót charakteru, szlachetnej ofiarności i licznych a znakomitych zasług na polu publicznej obywatelskiej pracy, w której brał zawsze gorący i żarliwy udział, zmarł dziś o godzinie 3 z rana w 77 roku życia swego. Smierć jego, która nastąpiła po długiej i ciężkiej chorobie, wywoła w najszerszych kołach miasta i kraju głębokie współczucie. Pogrzeb odbędzie się we środę.

= **Prezydyum Magistratu** uwiadamia nas, że książeczkę galicyjskiej kasy oszczędności nr. 35,368, opiewającą na kwotę czterysta trzydzieści pięć (435) zł. 19 ct. z procentami, zakupioną z czystego dochodu koncertu, urządzonego dnia 25 listopada 1879 przez towarzystwo Czytelni akademickiej we Lwowie na cel pomnika Adama Mickiewicza, przechowaną dotąd w depozycie kasy miejskiej, odesłało komitetowi budowy pomnika poety na ręce prezydenta miasta Krakowa.

(—) **Dyrekcya kolei** Karola Ludwika donosi nam, że ze względu na nastającą cieplejszą porę roku pociągi osobowe kolei Karola Ludwika tak pospieszne jako i zwyczajne, począwszy od dnia 1 kwietnia, opalać się nie będą.

(+) **Sobotni odczyt** dr. Tonnera *O upadku i podniesieniu się narodowości czeskiej* zgromadził bardzo liczną publiczność, która bezustannemi oklaskami okazywała szanownemu prelegentowi najsympatyczniejsze uznanie i wdzięczność za podjęte trudy. Dr. Tonner naszkicował w prostych a wymownych słowach historyczne koleje oświaty czeskiej, zastanawiając się obszerniej nad epoką odrodzenia w kilkudziesięciu latach ostatnich i oddając należny hołd pracom Jungmanna, Szafarzyka, Palackiego i innych. Zdrowa nauka dziejowa, z wymownych jego słów płynąca, znalazła gorące echo w umysłach słuchaczów, a gdy prelegent skończył, otoczono go kołem, ze wszech stron za nią dziękując. Gdy umilkły oklaski, przemówił najprzód w pięknych słowach prezes czytelni akademickiej p. Sawczyński, a następnie zaimprowizowanym wierszem na tle dziejowem obecna na odczycie Deotyma (Jadwiga Łuszczewska). Prelegent odpowiadał z właściwą sobie skromnością i serdecznością. Wieczorem uczczono znakomitego patryotę czeskiego bankietem. Stu kilkudziesięciu obywateli zebrało się w sali kasyna miejskiego, by uczcić i pożegnać szanownego gościa. Przemawiał najprzód członek wydziału krajowego p. Waleryan Podlewski, następnie dr. J Żuliński (po czesku), p. Jan Dobrzański na cześć prasy czeskiej, prof. Roszkowski, podnosząc zasługi nauczycielskie dra Tonnera, dr. Ochorowicz na cześć nauki czeskiej, prof. Soleski na powodzenie uniwersytetu praskiego, wreszcie dr. Madejski zakończył toastem „kochajmy się“. Odczytali nadto swe wiersze pp. Aureli Urbański i Platon Kostecki. Około północy wielkie grono gości odprowadziło na dworzec kolei szanownego posła, który już tegoż samego dnia miasto nasze opuścił. Młodzieży akademickiej należy się uznanie za inicyatywę odczytów Mickiewiczowskich, które dały nam sposobność powitać i uczcić w naszem mieście wiernego przyjaciela naszego kraju i naszej literatury.

(—) **Deotyma** opuściła pozawczoraj miasto nasze, które tak serdecznie podejmowało znakomitą poetkę. Ostatni odczyt Deotymy, którego dochód przeznaczony był na rzecz stowarzyszenia *Rodzina*, zgromadził w piątek w sali ratuszowej bardzo liczną publiczność. Poetka odczytała swój utwor p. t. *Baśń o wdowie i jej trzech synach*. Po odczycie podziękował Deotymie p. Zenon Rawicz Rojek imieniem towarzystwa *Rodzina* w słowach serdecznych, na które improwizatorka odpowiedziała wierszem.

— **W teatrze** hr. Skarbka, jutro, na dochód znakomitej artystki naszej opery, pani Idy Sas, dana będzie *Favorita*.

(—) **Na zupę rumfordzką**, rozdawaną bezpłatnie w domu ubogich przy ulicy Kopernika tylko biednym wstydzącym się żebrać przez towarzystwo męzkie św. Wincentego à Paulo, złożyła w handlu pp. Drekslera i synów dyrekcya galicyjskiego banku kredytowego 25 zł. Od dnia 17 do 23 marca r. b. włącznie wydano 2.160 porcyj zupy i 2.160 porcyj chleba.

— **W stanie powietrza** od soboty nastąpiła zmiana w całej środkowej Europie. W krajach alpejskich aż po Lombardyę spadły obfite śniegi, które zrządzić mogą nieobliczone szkody w gospodarstwie, gdyż roślinność rozwinęła się już tam znacznie. Z Meranu donosi telegram, że dnia 23 b. m. srożyła się tam burza śnieżna, a przy metrowych zaspach termometr opadł do zera, a nawet niżej zera. Obawiano się zwłaszcza o winnice i sady. U nas skończyło się na nagłem oziębieniu powietrza, które trwało tylko przez jeden dzień wczorajszy.

* **Zapiski policyjne.** Straż cywilna policyjna aresztowała dnia wczorajszego Salamona Stommera wraz z 4-letnim gniadym koniem i dwoma gniademi klaczami lepszej rasy, skradzionemi niewiadomym właścicielom w okolicy Szczerca. — Skradziono panu N. B. faskę smalcu wagi 40 kilogr., a pani M. M. z kieszeni pugilares z kwotą 7 zł. — Pan N. B. zgubił pierścionek złoty z 2 dyamencikami, za zwrot którego ofiaruje znalazcy 10 zł. nagrody. Złożono w policyi kartę loteryjną na wygrane ambo i kwotę 7 zł. znalezioną w kawiarni Kocha na ulicy Jagiellońskiej.

*** **Wypadek rozbójniczego morderstwa** zdarzył się przed kilku dniami na gościńcu państwowym w obrębie gminy Szkło w powiecie jaworowskim. Znaleziono tam zwłoki mężczyzny, w którym następnie poznano włościanina z Jaśnisk, w powiecie gródeckim, Iwana Jezierskiego, liczącego lat około 45, który trudniąc się handlem koni, dnia 19 b. m. rano udał się na targ do Jaworowa i już do domu nie powrócił. Z dochodzenia okazało się, że człowiek ten wieczorem, przechodząc gościńcem w pobliżu lasu na miejscu otwartem, został z bardzo nieznacznej odległości ugodzony pociskiem z palnej broni śmiertelnie w kark, następnie, jak wskazują ślady krwi, z gościńca wciągnięty do rowu, i tu dopiero morderca popełnił także rabunek, pas bowiem, który zamordowany miał na sobie, nosi widoczne ślady gwałtownego rozerwania. Jezierski, jak stwierdzono, miał przy sobie około 45 zł. Morderca wyśledzony już został przez żandarmów w osobie 23-letniego włościanina ze Szkła, który już dwukrotnie był karany za kradzież, a w ostatnich czasach zostawał w śledztwie o przekroczenie ciężkiego uszkodzenia ciała, znanym też był w całej okolicy kłusownikiem. Aresztowany przyznał się do winy, zaprzecza tylko, jakoby zrabował pieniądze Jezierskiego, powiadając, iż nadjeżdżający wóz przeszkodził mu w tem. Dalsze dochodzenie prowadzi c. k. sąd jaworowski.

† **Henry Wadsworth Longfellow**, słynny poeta amerykański i może najznakomitszy z współczesnych poetów plemienia anglosaskiego, według depeszy z Nowego Yorku d. 25 b. m. zakończył życie. Longfellow urodził się dnia 27 lutego 1807 w Portland w krainie Maine, liczył zatem lat 75. Wiele ciekawych szczegółów biograficznych o zmarłym obok charakterystyki jego osoby i talentu podał przed trzema laty korespondent nasz p. Sygurd Wiśniowski w listach z Ameryki. Longfellow po odbyciu trzyletniej podróży po Europie licząc lat zaledwie 22, zajął już był katedrę kolegium Bowdoyn w Nowym Brunszwiku, a wkrótce potem zwrócił na siebie uwagę powieścią *Outronor* i otrzymał katedrę nowoczesnych języków, oraz poezyi w uniwersytecie Cambridge, którą piastował do roku 1854, poczem wróciwszy do ojczyzny, oddał się zupełnie pracy literackiej. Najznakomitszem jego dziełem poetyckiem jest „Pieśń o Hiawacie“ utwor epicko-liryczny, w którym w artystyczną całość ujął rozmaite podania indyjskie.

— **Wypadek porwania dziecka** dla wymuszenia na rodzicach okupu, zdarzył się w ostatnich dniach w Bernie szwajcarskiem. Pewna kobieta przyszła do szkoły po 7-letniego synka niejakiego pana Bürki, powiadając, iż przysłała ją matka dziecka, która chce z niem pojechać na przechadzkę. Na pobliskim placu czekała już zamówiona dorożka, do której wsadzono chłopczyka, poczem ruszono do Weissenstein pod Bernem. Tu gubił się wszelki ślad porwanego dziecka w pierwszej chwili. Policya jednak dowiedziała się już dnia następnego, iż podejrzana kobieta jakaś, wysiadłszy w Weissenstein z chłopczykiem z powozu, udała się pieszo do pobliskiego Liebefeld, gdzie poczęstowała to dziecko bułką i winem. Tu znów gubił się ślad wszelki. Pan Bürki jeszcze w ten sam wieczór, kiedy chłopczyk zaginął, otrzymał przez ekspresa list z uwiadomieniem, iż dziecko jego ukryte zostało tak dobrze, że z pewnością go nie odszuka, a tylko za złożeniem sumy 50.000 franków zostanie mu zwrócone. Tymczasem żandarm pewien dowiedział się prawie przypadkiem, że już przed kilkoma dniami niejaka pani Steiner proponowała komuś, ażeby wespół z nią podjął się porwania dziecka, przyrzekając mu połowę złożonego przez rodziców okupu; propozycya ta jednak została odrzucona. Bezzwłocznie wyśledzono i aresztowano panią Steiner, a przy odbytej w jej domu rewizyi znaleziono dowody jej winy. Steiner jest żoną byłego pisarza, a obecnie handlarza drzewa. Jako współwinny uwięziony został także jej syn, mechanik. Dorożkarz i ekspres poświadczyli już, że Steinerowa jest ta sama osoba, która małego Bürki odwoziła za miasto a następnie posłała list do jego rodziców. Po długiem wypieraniu się nareszcie przyznała się aresztowana do winy, wymieniając niejaką Elżbietę Zehnd w Rehhag jako wspólniczkę, u której dziecko jest ukryte. Policya, przybywszy późnym wieczorem do domu tej ostatniej, zastała wszystkich już śpiących. Chłopczyka porwanego oddano natychmiast rodzicom, a Elżbietę Zehnd odstawiono do więzienia.

— **Gwałtowny orkan** srożył się dnia 15 b. m. na wyspach Orknejskich i Shetlandzkich. U wybrzeży ich rozbiło się kilka bark rybackich.

— **Powodzie w Brazylii.** Z Rio de Janeiro donoszą, że w wielu okolicach Brazylii od sześciu tygodni padają ulewne deszcze, w skutek czego mocno ucierpiały zwłaszcza koleje żelazne. Miasta St. Isao dy Maccane, Paraty i Piraho prawie do szczętu zniszczone zostały powodzią. Wiele ludzi utonęło.

— **Karawana Samojedów**, złożona z sześciu osób i kilkunastu chudych reniferów, rozbiła namioty swoje w tak zwanej Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie. Naiwne dzieci północnej przyrody ku uciesze publiczności warszawskiej zjadają ryby surowe i jeżdżą reniferami sanną — po piasku.

— **W szale zazdrości** niejaki Aleksander Lovasz w Kecskemecie, zastępca naczelnika policyi miejskiej, zastrzelił swoją narzeczoną, wdowę Beliczaj, zastawszy ją z innym w restauracyi.

— **Kosztowna karta.** Sporządzenie nowej karty geologicznej królestwa włoskiego, uchwalone na ostatnim międzynarodowym kongresie w *Bononii*, kosztować będzie, jak obliczono, 4 miliony franków. Praca potrwa 18 lat, ponieważ rząd włoski przeznaczył na nią rocznie tylko 230.000 franków.

— **W skutek suchej zimy** i wiosny stan wody Dunaju pod Orsową jest tak niski, że większa część skał i przepaści na dnie tej rzeki, która jest powodem tyle osławionego wiru pod tak zwaną Żelazną Bramą, wystąpiła teraz z wody i przedstawia nader oryginalny widok.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiec samodzielnych rękodzielników.

(*L*) Pod przewodnictwem p. Wacława Dąbrowskiego odbył się w sobotę wiec samodzielnych rękodzielników z całego kraju, celem obrad nad zamierzoną reformą ustawy przemysłowej. Zgromadzenie było bardzo liczne a przybyli nań delegaci z Krakowa, Stanisławowa, Sanoka, Drohobycza, Stryja, Żółkwi, Krosna, Bolechowa, Bukowska, Kałusza, Tarnowa i Brodów. Z Wieliczki, Czerniowiec, Rzeszowa i Wadowic nadeszły oświadczenia podpisane przez licznych rękodzielników, którzy przyłączają się do uchwał, jakie zapadną na wiecu. Z wszystkich innych miast i miasteczek nadeszły telegramy z przystąpieniem do wniosków komisyi.

Jak wiadomo, odbył się we Lwowie d. 12 lutego wiec przemysłowców i rękodzielników, na którym zapadły liczne uchwały, podane w *Gazecie Lwowskiej* z d. 13 lutego. Uchwały te ujęte w formę memoryału zostały przez delegatów pp. Żaaka, Walichiewicza i Niemczynowskiego przedłożone Kołu polskiemu w Wiedniu.

P. Zaak w imieniu delegatów zdał tedy sprawę z czynności dokonanych w Wiedniu. Delegaci byli u p. prezydenta Izby deputowanych dr. Smolki, u J. E. dr. Grocholskiego ks. Czartoryskiego, dr. Czerkawskiego, dr. Kamińskiego i dr. Wolskiego, w końcu zaś przedłożyli memoryał panu ministrowi dr. Ziemiałkowskiemu i bar. Pino. Nadto konferowali delegaci z deputowanymi pp. Löblichem, Bischofem i Schneiderem. Otrzymawszy bardzo cenne wskazówki i doznawszy wszędzie przychylnego przyjęcia, odbyli delegaci kilka konferencyj z Kołem polskiem a specyalnie z dep. p. Chamcem, jako referentem reformy ustawy przemysłowej. Na podstawie zaciągniętych informacyj i wskazówek wypracowano wnioski, które p. Niemczynowski przedłożył zgromadzeniu do przyjęcia. Wnioski te opiewają:

1. Oprócz przemysłu wolnego i przemysłu koncesyonowanego, ma być utworzona trzecia kategorya przemysłu, t. j. przemysłu rękodzielniczego. (Sprawozdawca wylicza 50 rzemiosł znanych w kraju, które mają być zaliczone do tej kategoryi).

2. Kartę na prowadzenie przemysłu rękodzielniczego trzeciej kategoryi otrzyma każdy, kto sam bez pomocy drugich wykonywa przedmioty swego rękodzieła; jednakowoż przed otrzymaniem karty nie może samoistnie rozpoczynać rzemiosła.

3. Kto na podstawie karty przemysłowej prowadzi przedsiębiorstwo rękodzielnicze, może tylko w takim razie utrzymywać uczniów i czeladź, jeżeli posiada sam osobiście kwalifikacyę zawodową (§ 4) i należy do korporacyi jako członek czynny (§ 8).

Wdowy i małoletnie sieroty, pozostałe po czynnym członku korporacyi, mogą dalej prowadzić przedsiębiorstwo zmarłego, nie potrzebując wykazywać się uzdolnieniem, lecz kierownictwo przedsiębiorstwa musi być poruczone fachowo uzdolnionemu dyspozytorowi a wydzierżawienie przedsiębiorstw nie jest dozwolone.

4. Dowód uzdolnienia fachowego polega: a) na wykazaniu się świadectwem ukończonej nauki teoretycznej, jakoteż świadectwem przynajmniej dwuletniej pracy zawodowej jako robotnik: b) dla tych, którzy ukończyli szkołę średnią, albo też rękodzielniczą szkołę fachową wystarczy tylko dowód dwuletniej praktyki w warsztacie; c) wyjątkowo może być wydane świadectwo uzdolnienia na podstawie przedłożenia własnoręcznie wykonanego wyrobu, który przez korporacyę za dostateczny uznanym zostanie.

5. Czas trwania nauki naznacza się najmniej na dwa, najwięcej na pięć lat. Dla każdego rękodzieła oznaczy właściwa korporacya czas trwania nauki. a) Podczas nauki rzemiosła winien uczeń uczęszczać do szkoły ludowej na naukę repetycyjną, gdzie zaś istnieje szkoła przemysłowa, a uczeń szkołę ludową ukończył, do szkoły przemysłowej. b) Przedsiębiorca, utrzymujący ucznia, jest tak samo odpowiedzialnym za posyłanie do szkoły, jak rodzice za posyłanie do szkoły dziecka w wieku szkolnym. c) Kto się wykaże odbytą w przepisany sposób nauką, albo też świadectwem ukończenia szkoły średniej lub rękodzielniczej szkoły fachowej, może być zapisany na listę robotników, czeladników i w księgach korporacyjnych. d) Każdorazowe zatrudnienie robotnika (czeladnika) u samoistnego rękodzielnika ma być w książce czeladnej wpisane i przez przełożonego korporacyi poświadczone.

6. Kto się nie wykaże wymienionemi powyżej świadectwami, może tylko w takim razie uzyskać prawo utrzymywania uczniów i robotników, jeżeli własnoręcznie wykona wyrób, który przez korporacyę za dostateczny

uznany zostanie (4. c.) Przeciwko nieprzychylnemu orzeczeniu korporacyi wolno odwołać się do c. k. Namiestnictwa, które wyda ostateczne orzeczenie na podstawie opinii zaprzysiężonych biegłych w rzeczy, wybranych przez korporacye z grona samoistnych rękodzielników tego samego zawodu, nienależących jednak do przełożeństwa korporacyi, która pierwotne wydała orzeczenie.

7. Dla każdej gałęzi przemysłu mają istnieć korporacye, do których należeć winni wszyscy rękodzielnicy miejscowi. Zakres korporacyi może ograniczyć się na obręb jednej miejscowości, albo też może obejmować większą liczbę gmin tego samego powiatu politycznego. Można także kilka gałęzi przemysłu łączyć w jedną korporacyę i musi to być zrobionem wszędzie, gdzie przedsiębiorcy jednego zawodu rękodzielniczego tak są nieliczni, iż nie byliby w stanie utrzymać odrębnej korporacyi. Dla jednej gałęzi przemysłu może w tej samej miejscowości istnieć tylko jedna korporacya.

8. Czynnymi członkami korporacyi mogą być tylko rękodzielnicy, którzy posiadają świadectwo zawodowego uzdolnienia w myśl ustępu 4. Robotnicy (czeladnicy) jako też ci z samodzielnie wykonujących rzemiosło, którzy dowodów fachowego uzdolnienia nie posiadają, albo do korporacyi jako czynni członkowie należeć nie chcą, albo do niej przyjęci nie będą, lub zostaną z niej wykluczeni, są uczestnikami korporacyi. Uczestnicy, z wyjątkiem robotników, nie biorą udziału ani w zgromadzeniach ani w zarządzie korporacyi (§. 12).

9. Członkowie czynni są obowiązani opłacać na koszta zarządu korporacyi ustanowione przez walne zgromadzenie wkładki, jakoteż ustanowione przez korporacyę opłaty na fundusz zapomogowy.

10. Oprócz praw i obowiązków w §. 70 projektu rządowego wymienionych, korporacye mają jeszcze załatwiać następujące czynności: a) wpisywanie i wypisywanie uczniów; b) utrzymywanie wykazów uczniów, robotników i samoistnych rękodzielników jako też wydawanie świadectw. c) przedstawianie kandydatów na sądowych rzeczoznawców i ocenicieli; d) wydawanie certyfikatów dla starających się o publiczne przedsiębiorstwa. Zakres działania korporacyi może być rozciągniętym i na inne sprawy rękodzieł.

11. Każdy czynny członek korporacyi jest obowiązany podawać do wiadomości starszyzny wszelkie zmiany osób uczniów i robotników w swojem przedsiębiorstwie i ma też pod własną odpowiedzialnością ściągać tygodniowe wkładki od zatrudnionych u siebie robotników, w razie niewykonania tych obowiązków lub działania na niekorzyść korporacyi może być po zastosowaniu §. 85 projektu rządowego z korporacyi wykluczony.

12. Walne zgromadzenie korporacyi składa się w trzech czwartych częściach z samoistnych rękodzielników, którzy są czynnymi jej członkami, a w jednej czwartej z robotników pełnoletnich i najmniej rok w miejscu pracujących. a) Korporacya licząca więcej niż 50 członków przedsiębiorców lub robotników, wybiera z grona obu kategoryj uprawnionych statutem oznaczoną liczbę delegatów na 3 lata, i ci delegaci spełniają funkcye walnego zgromadzenia. b) Przy wyborach członków starszyzny, delegatów do sądu rozjemczego a wreszcie delegatów w myśl poprzedniego ustępu, wszyscy biorący udział w walnem zgromadzeniu, głosują wspólnie. c) Przy wyborach komisyi dla kontroli nad funduszem zapomogowym głosują samoistni przedsiębiorcy osobno a osobno robotnicy. d) Gdyby na walnem zgromadzeniu, zwołanem prawidłowo, nie jawili się robotnicy, przeprowadzają wybory samoistni przedsiębiorcy.

13. Wniosek rządowy projektuje utworzenie instytucyi inspektorów przemysłowych, których działalność miałaby rozciągać się nietylko na fabryki, lecz i na wszelkie pracownie przemysłowe. Ze stanowiska interesów stanu rękodzielniczego, uznaje się potrzebę i wszelkie korzyści podobnej instytucyi, ale byłoby pożądanem, ażeby inspektorowie mianowani byli nie przez p. ministra handlu, jak to proponuje rząd, lecz przez Namiestnictwo z terna przedstawionego przez istniejące w kraju Izby handlowo-przemysłowe, a w przyszłości tylko przez Izby przemysłowe, które miałyby zasięgnąć opinii korporacyj rękodzielniczych.

Nad powyższemi wnioskami toczyła się kilkugodzinna dyskusya, w której przeważnie brali udział pp. ks. dr. Kopeczyński, imieniem wszystkich rękodzielników tarnowskich i p. Kęciński delegat z Krakowa.

Ostatecznie przyjęło zgromadzenie jednogłośnie wszystkie powyższe wnioski, w myśl których mają być ułożone memoryały dla Koła polskiego i dla Rządu; memoryał zaś uchwalony 12 lutego r. b. przez zgromadzenie rękodzielników zostaje tem samem uchylony.

(*m*) **Galicyjska kasa zaliczkowa.** Pod przewodnictwem p. T. Kulczyckiego odbyło się w sobotę walne zgromadzenie członków towarzystwa gal. kasy zaliczkowej w obecności notaryusza p. Kwaśnickiego. Z sprawozdania dyrekcyi dowiadujemy się, że Towarzystwo liczyło w r. z. 1633 członków, najwięcej włościan, bo 640 z 53 gmin; ogólna kwota wpłaconych udziałów wynosiła 42.908 zł.; fundusz rezerwowy 6.449 zł. W ciągu roku udzielono członkom pożyczek w kwocie 159.137 zł., z których spłacono już 120.310 zł. Wkładki na rachunek bieżący wynosiły 204.031 zł. Z kredytu bankowego korzystało Towarzystwo w r. z. na większą skalę niż w roku poprzednim; obrót z reeskontu weksli wynosił 105.813 zł., z której to kwoty towarzystwo spłaciło już w ciągu roku kwotę 78.415 zł. Ogólny obrót kasowy wynosił w r. z. 1,286.687 zł. Zgromadzenie udzieliło dyrekcyi absolutoryum za rachunki wzorowo prowadzone i wyraziło jej uznanie. Zysk czysty, wynoszący 5156 zł., podzielono w następujący sposób: 8 prc. dywidendy od wpłaconych udziałów, co czyni kwotę 2306 zł.; 840 zł. na rezerwę podatkową; 1000 zł. na wątpliwe wierzytelności, a 1010 zł. na tantiemy dla dyrekcyi. W miejsce zmarłego śp. Karłowicza, którego pamięć uczczono przez powstanie z miejsc, wybrało zgromadzenie do Rady nadzorczej p. Bronisława Dulębę.

OSTATNIA POCZTA

Pan minister sprawiedliwości reskryptem do Wydziału krajowego wystosowanym, zapowiedział ustanowienie sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu zgodnie z życzeniem Sejmu krajowego.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, że rokowania w sprawie ostatecznego uregulowania galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego biorą przebieg pomyślny, tak, że wszelka jest nadzieja, iż niebawem nastąpi zasadnicze porozumienie między rządem i większością.

Według *Fremdenblattu* delegacye mają być zwołane między 15 i 17 kwietnia. Dziennik ten mniema, że dla utrzymania wojsk na polu walki aż do sierpnia będzie potrzeba około pięciu do sześciu milionów zł.; po czem prawdopodobnie będzie można rozpocząć demobilizacyę, do końca jednak roku okaże się potrzeba jeszcze trzech milionów zł. na opędzenie nadzwyczajnych wydatków. Na obwarowania w Hercegowinie rząd zażąda około 500.000 zł., które mają być wstawione do budżetu bośniackiego. Na budowy koszar i fortyfikacye w południowej Dalmacyi zapotrzebuje rząd mniej więcej milion zł.

W sobotę odbyło się Wiedniu nader liczne zebranie robotników miejscowych, na którem dep. Kronawetter w w charakterze referenta rozbierał położenie klasy robotniczej i przemawiał za rozwiązazaniem kwestyi robotniczej na gruncie legalnym. Mowca dowodził, że lewica w czasie, gdy była u steru, nie myślała nigdy na seryo o rozwiązaniu tej kwestyi, przyczem surowo krytykował postępowanie przywódców opozycyi. Następnie przemawiało kilku przywódców stronnictwa robotników, występując jednomyślnie i stanowczo przeciw podsycaniu i wznawianiu sporów narodowościowych i przeciw niemiecko-narodowemu ruchowi. Odezwały się też głosy przeciw zaprowadzeniu powszechnego głosowania, gdyż przedtem powinno nastąpić załatwienie spraw materyalnych stanu robotniczego. Pomimo, że w zebraniu wzięło udział przeszło 6000 osób, odbyło się wszystko w wzorowym porządku.

Izba deputowanych, jak telegrafują z Wiednia, ma być odroczoną pojutrze. Przed feryami wielkanocnemi, oprócz traktatów z Serbią, będzie załatwionem tylko przedłożenie o pocztowych kasach oszczędności.

Izba panów na dzisiejszem posiedzeniu weźmie pod obrady podwyższenie podatku od nafty, na jutrzejszem zaś budżet.

Czas trwania feryj wielkanocnych Rady państwa będzie zawisłym od przebiegu nadzwyczajnej sesyi delegacyj.

Generał baron Jovanowic donosi pod dniem 24 b. m.: Generał-major Czweits, który dnia 23 b. m. przybył z Uloku do Newesinje, zrekognoskował po drodze Bakopolje, Ziwanje i Tresnowice, nie napotkawszy nigdzie powstańców, którzy mieli się rozprószyć na wiadomość o zbliżeniu się wojska. Boczna kolumna pułkownika Schulenburga w nocy z dnia 19 na 20 b. m., gdy maszerowała z Selani do Ziwanji, została zaskoczoną przez powstańców, przyczem poległ jeden szeregowiec, jeden został ciężko ranny i jeden lekko. W okolicy Biłeku nad Wardarem pojawiły się bandy powstańcze, które z nacznej odległości ostrzeliwały wojska i cofały się następnie ku granicy czarnogórskiej. W Hercegowinie pojawiają się w ogóle liczne drobne bandy, które jednak unikają widocznie starcia z wojskami. Zdaje się, że obecnie powstańcy nigdzie nie gromadzą się w większe oddziały.

Wojskowy sprawozdawca *Pol. Corr.* w ostatnim swym liściu, umieszczonym przez nas w streszczeniu telegraficznem, twierdził, że bandy powstańcze w Krywoszy po stanowczej akcyi wojsk cesarskich cofnęły się pod samą granicę czarnogórską, nie przekraczając jej jednak. Okoliczność ta, pisze *Politische Corresp.*, dlatego jest ważną, iż wiele dzienników doniosło, że powstańcy uszli na terytoryum czarnogórskie, gdzie wbrew prawu międzynarodowemu nie zostali rozbrojeni i internowani, z czego korzystając popowracali ponownie z bronią w ręku do Krywoszy. Otóż *Pol. Corr.* zaprzecza stanowczo tego rodzaju doniesieniom.

Komisya celna wysłuchała w zeszły piątek znawców w sprawie pozycyi „wełna". Znawcy oświadczyli się jednogłośnie przeciw ocleniu wełny w sposób proponowany w projekcie rządowym. Po dłuższej dyskusyi, w której wziął także udział minister handlu, oświadczając, że rząd z powodu umowy zawartej z Węgrami musi domagać się przyjęcia swojego projektu i sprzeciwić się zmianie cyfr, komisya przyjęła wszystkie pozycye działu „wełna i towary wełniane" według przedłożenia rządowego.

Przedłożenie rządowe o konwencyi w sprawie tępienia filoksery, komisya ekonomiczna przekazała do referatu dep. Sochorowi, traktat nawigacyjny z Serbią dep. Smarzewskiemu, wreszcie wniosek Krofty o zmianę ustawy górniczej z dnia 23 maja 1857 r. dep. Sindlerowi.

Według telegramu z Petersburga, który już po wyjściu ostatniego numeru otrzymaliśmy, na obiedzie galowym w Gatczynie wniósł car następujący toast po francusku: Piję zdrowie najlepszego przyjaciela i sprzymierzeńca, na zdrowie cesarza niemieckiego. Niech go Bóg zachowa jeszcze długie lata dla szczęścia kraju i dla utrzymania pokoju europejskiego.

Z Warszawy donoszą do dzienników wiedeńskich, że między Petersburgiem i Berlinem toczą się układy w przedmiocie uregulowania granicy w gubernii kaliskiej, gdzie rzeka pograniczna Prosna zmieniła koryto, przez co część terytoryum Królestwa Polskiego znalazła się po stronie pruskiej.

Ks. kanclerz wyjechał dnia 25 bm. z Berlina do Friedrichsruhe, gdzie zabawi cały miesiąc. Wyjazd kanclerza w chwili obecnej tłómaczą powszechnie w ten sposób, że na razie i w najbliższej przyszłości nie ma najmniejszego powodu do obawy zawikłań w polityce zagranicznej.

Rezultat wyboru francuskiej komisyi budżetowej jest już wiadomy ostatecznie. W skład komisyi weszło 21 członków unii demokratycznej, którzy w sprawach budżetowych trzymają z gabinetem, pięciu członków radykalnej lewicy, trzech ze skrajnej lewicy i tylko czterech członków unii republikańskiej, to jest bezwarunkowych stronników Gambetty. Dwaj członkowie unii demokratycznej wybrani do komisyi zapisali się także do unii republikańskiej. W ogóle opozycya przeciw finansowej polityce Leona Saya jest w komisyi bardzo sł bą, gdyż 5 tylko jej członków występuje przeciw projektom ministra skarbu bezwarunkowo, 5 innych zgadza się na nie z zastrzeżeniami, a większość złożoną z 23 członków stanowią otwarci zwolennicy tychże projektów. Tym sposobem odrzucenie wniosków Saya staje się nieprawdopodobnem i pewnem jest już prawie, że gabinet Freycineta wyjdzie zwycięzko z kampanii budżetowej i ze sprawy układu zawartego z kolejami żelaznemi, jeżeli w tej ostatniej sprawie nie zajdzie jaki zwrot niespodziewany.

Porażka, jakiej Gambettyści doznali w wyborze komisyi budżetowej, daje powód organowi Gambetty *Rép. fr.* do bardzo gorzkich uwag. Uważa ona taki rezultat wyboru za skandal i grozi, że Francya nie ścierpi tego, ażeby niektórzy republikanie przy pomocy reakcyi wyłączali innych republikanów, stanowiących większość republikańskiego obozu, od wszelkiego wpływu. Pobudką do takiego postępowania, zdaniem tego organu, jest nienawiść i zazdrość, nieudolność i złość. Trzymając się takiej polityki, większość Izby idzie ślepo do muru, o który się rozbije. Łatwo jest wejść na Kapitol, ale tarpejska skała niebardzo jest od niego odległa.

Komisya reformy sądownictwa pomimo przedstawień ministra skarbu obstaje przy zniesieniu nieusuwalności sędziów.

Rozprawy nad ustawą o nauce elementarnej w senacie francuskim ukończone zostały na czwartkowem posiedzeniu, po bardzo burzliwej dyskusyi, w której prawica nazywała szkoły mające powstać na podstawie tej ustawy, „szkołami ateizmu", a ustawę samą „ustawą bezbożności." Między innemi opozycya zarzucała, że ustawa ta zrobi złe wrażenie w Alzacyi, czemu uroczyście zaprzeczył jeden z senatorów, rodem Alzatczyk, przemawiając „w imieniu Alzacyi". Różni wnioskodawcy wnosili cztery poprawki, które wszystkie odrzucono i jak było do przewidzenia, przyjęto całą ustawę bez zmiany, tak jak ją uchwaliła Izba deputowanych, większością 179 przeciw 108 głosom.

Traktat handlowy francusko-holenderski został w piątek podpisany.

Według telegramu agencyi Havasa Anglia i Francya udzieliły mocarstwom treść identycznych instrukcyj, jakie wydały, celem uzyskania poprawek w uchwalonej przez notablów egipskich ustawie finansowej, a zmierzających do tego, aby oznaczyć ściśle i ubezpieczyć źródła dochodów, stanowiące gwarancyę długu międzynarodowego, z żądaniem, aby je z budżetu ogólnego wyłączono. Mocarstwa miały instrukcye te przyjąć przychylnie.

Dekretem królewskim monopol tytoniowy rumuński został rozciągniętym na Dobrudżę.

Rząd serbski otrzymuje ciągle z wszystkich części kraju adresy, potępiające postępowanie opozycyi w skupczynie i złożenie mandatów przez deputowanych radykalnych.

Były minister bułgarski Zankow posłał do księcia Aleksandra pismo, w którem uskarża się na nieprawne i poniżające postępowanie, jakiego w chwili aresztowania w Sofii i internowania we Wraza ze strony policyi był przedmiotem. Pismo to przesłane zostało także dziennikom z prośbą o ogłoszenie.

Rząd grecki wydał księgę białą, zawierającą 202 dokumentów odnoszących się do sprawy granicznej grecko-tureckiej. Dokumenta te obejmują peryod od d. 29 października 1880 do 7 lipca 1881 r. Wyjaśniają one niektóre fakta dotychczas mylnie tłómaczone i przyczynią się zapewne do usprawiedliwienia gabinetu Komundorosa z wielu czynionych mu zarzutów.

Daily News z powodu pogłoski o zamierzonem przywróceniu Izmaiła-baszy do godności Khedywa, mówią, że krok taki byłby zniweczeniem wszystkiego, co zostało zrobione od czasu usunięcia byłego wicekróla. Francya, jakkolwiek żywo pragnie zapobiedz interwencyi tureckiej, nie pozwoliłaby na podobną restauracyę. Anglia zaś także nie mogłaby zgodzić się na to. Jakkolwiek przesilenie w Egipcie jest nieuniknione, interwencya wojskowa nie jest jednak potrzebną, ponieważ rząd egipski uczynił zadość wszystkim swoim zobowiązaniom i pragnie nadal postępować tak samo. Zadaniem Francyi i Anglii jest zatem czuwać nad biegiem wypadków, nie interweniując i nie pozwalając na niczyją interwencyę, dopóki zobowiązania międzynarodowe będą wykonywane. Przedewszystkiem jednak należy unikać interwencyi tureckiej.

Z Waszyngtonu donoszą pod d. 23 b. m., że prezydent Artur podpisał bil zakazujący wielożeństwa na całem terytoryum Stanów Zjednoczonych.

Bil zakazujący osiedlania się Chińczykom uchwalony przez senat został także przyjęty przez Izbę reprezentantów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 marca. Dzisiaj po południu przybył do Wiednia w. ks. Włodzimierz z małżonką w. ks. Maryą Pawłówną. Na peronie dworca północnego oczekiwał dostojnych gości Najjaśn. Pan ubrany w mundur swojego pułku rossyjskiego i z wstęgą orderu św. Andrzeja. Najj. Panu towarzyszyli generał-adjutant br.

Mondel i jeden z przybocznych adjutantów. W. książę był ubrany w austryacki mundur huzarski i miał na piersiach wielki krzyż orderu św. Szczepana. Najj. Pan powitał jak najserdeczniej dostojnych gości, uściskał dwukrotnie w. księcia, ucałował rękę w. księżny i dopytywał się gorliwie o jej zdrowie. Monarcha odprowadził następnie w. księcia i jego małżonkę do powozu dworskiego i udał się z nimi do zamku. Na peronie byli także obecni: ambasador rossyjski wraz z całym personalem ambasady, radca ambasady niemieckiej Berchem i osoby przydzielone na czas pobytu w Wiedniu do otoczenia w. księstwa.

Wiedeń 26 marca. Komisya celna przyjęła bez zmiany ustawę o wprowadzeniu ogólnej taryfy celnej, niemniej pozostałe pozycye tejże taryfy. Ze strony rządu złożonem zostało oświadczenie, że rząd jest tego zdania, iż będzie można zezwolić na handel mąką na podstawie obowiązującej taryfy. Oba rządy faktycznie przyznają już restytucye cła, o ile możebnem jest sprawdzić tożsamość wyrobionego materyału z towarem napowrót dowiezionym Rząd pragnie i nadal postępować w tym duchu, tembardziej, że zgadza się z tem także rząd węgierski. Co się tyczy cła od kawy, to dla dowozu kawy przez Tryest i Rjekę (Fiume), zezwolonem będzie cło dyferencyjne.

Dep. Chlumecki zapowiedział do kilku pozycyj taryfy celnej wnioski mniejszości.

Wiedeń, 26 marca. (*Tel. urzęd.*) Baron Dahlen donosi pod d. 26 b. m. zrana o powrocie kolumny pułkownika Arlowa i obecnym rozkładzie sił w Zagórzu. Kilka kolumn przedsiębrało rekonesanse w okolicach Gorazdy, Czajnicy i Foczy, nienapotkawszy nigdzie powstańców. Na prawym brzegu Dryny spostrzeżono ruch powstańczy, skierowany w kierunku północnym; w ogóle zauważano, że powstańcy rozdzielają się na drobne oddziałki. Obecnie ma być dokonane dokładne zrekognoskowanie tych okolic, które dotychczas mało lub też wcale nie były przepatrywane. Akcya ta zostanie uskutecznioną z pomocą sił znaczniejszych i przy udziale urzędników politycznych, celem skonstatowania cyfry nieobecnych mieszkańców.

Berlin, 26 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi: Cesarz Wilhelm odpowiedział w sposób następujący na telegram cara, przesłany w dzień urodzin: Przyjmij WCM. wraz z cesarzową moje najserdeczniejsze dzięki za życzenia wypowiedziane w dniu moich urodzin. Każde słowo W. C. Mości odbiło się głęboko w mojem wdzięcznem sercu. Błagam Wszechmocnego, aby pobłogosławił Twoim rządom, ku pomyślności ludów podległych Twojemu berłu i ku wzmocnieniu pokoju europejskiego.

Petersburg, 26 marca. *Russkij Inwalid*, donosząc o znanym toaście cara na śniadaniu wydanem przez oficerów, mówi: „Toast zakończył głośny okrzyk biesiadujących, któremu zawtórzyli z zapałem wszyscy obecni w sali. Muzyka zagrała hymn narodowy niemiecki. Dalej dziennik wspomniony pisze dosłownie: „Z imieniem cesarza niemieckiego łączy każdy prawdziwy Rossyanin wspomnienie jego najściślejszej i najszczerszej przyjaźni z naszym niezapomnianym carem-oswobodzicielem, która to przyjaźń opartą była nietylko na osobistych uczuciach, lecz także na uznaniu, iż jest ona podstawą interesów zaprzyjaźnionych mocarstw. Wojska rossyjskie cieszyły się zawsze życzliwością i szczerą sympatyą cesarza Wilhelma. Dzień 22 marca złożył nowy dowód, że przyjaźń między sąsiedniemi mocarstwami trwać będzie nadal. Tak serdeczna i pełna zapału odpowiedź oficerów na toast cara jest najlepszym dowodem uczuć, jakie panują w naszej armii."

Konstantynopol, 26 marca. Porta upoważniła parowiec rossyjski *Niżni-Nowgorod* do przepłynięcia Bosforu, nadmieniając wyraźnie, że to wyjątkowe ustępstwo nie może być uważanem za precedens.

Rzym, 26 marca. Garibaldi w podróży do Palermo wszędzie przyjmowany jest okrzykami. Nocował w Catanzaro, dziś wyjeżdża dalej do Reggio.

Trebinja, 26 marca. Wczoraj wieczorem o godz. 6 tutaj i w Bileku dało się uczuć dosyć silne trzęsienie ziemi, które trwało pięć sekund.

Wiedeń, 27 marca. W. Ks. Włodzimierz wkrótce po przybyciu przyjmował wizyty wszystkich obecnych w Wiedniu Arcyksiążąt. Po południu Najj. Pan z W. księciem odbył w otwartym powozie przejażdżkę po Praterze. Po powrocie W. książę rewizytował Arcyksiążąt. Wieczorem o godzinie 6 danym był w zamku cesarskim obiad, w którym wzięli udział Najjaśniejsi Państwo, oboje wielcy Księstwo, Arcyksiążęta, Arcyksiężne, ks. Cumberland z małżonką i ks. Nassau.

Temeszwar, 27 marca. Zgromadzenie obywateli niemieckiej narodowości przyjęło motywowaną rezolucyę wyrażającą, że znana odezwa berlińskiego stowarzyszenia szkolnego zawiera nieuzasadnione i zostające w sprzeczności z rzeczywistemi stosunkami twierdzenia. Nikt w Węgrzech nie żądał pomocy z zagranicy. Odezwa odpycha stanowczo mieszanie się obce i z naciskiem wyraża potrzebę łącznego postępowania z innymi obywatelami kraju. Uchwalono odbyć podobne zgromadzenia jeszcze w 14 miastach komitetu temeszszwarsko-torontalskiego.

Berlin, 27 marca. (*Tel. pr.*) Według wiadomości z Petersburga krąży tam pogłoska, że wyrok śmierci zapadły w procesie nihilistów wykonany będzie tylko na Suchanowie i Kletocznikowie, którzy zostawali w służbie rządowej.

Hr. Ignatiew zamierza podobno przedłożyć w tym tygodniu radzie ministrów projekt ukazu, zabraniającego żydom zamieszkiwania we wsiach.

Paryż, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Ks. Hieronim Napoleon ogłasza pismo o postawie Włoch w czasie wojny 1870 roku i o układach, które z polecenia cesarza Napoleona III prowadził z królem Wiktorem Emanuelem.

Paryż, 27 marca. Według wiadomości z Senegalu posterunek francuski w Hedhiu, obsaczony przez zbuntowanych krajowców, otrzymał w d. 25 b. m. odsiecz. Krajowcy zostali przykładnie ukarani. Strata Francuzów wynosi 3 zabitych i 17 rannych.

Paryż, 27 marca. Telegramy z Cherbourga i Hawru donoszą o gwałtownej burzy morskiej. W Hawrze z łodzi ratunkowej, wysłanej dla niesienia pomocy, utonęło 19 ludzi.

Rzym, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Pod pozorem uświetnienia obchodu sześciowiekowej rocznicy nieszporów sycylijskich, prawdopodobnie zaś dla zabezpieczenia porządku udaje się eskadra do Palermo. Krąży wieść, że eskadra francuska zarzuci także kotwicę pod tem miastem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 marca 1882, godzina 2 m. 30, Losy kredytowe 177·—. Węg. akcye kredyt. 309 25, Akcye anglo-austr. 123·50, Akcye banku Union 121·50, Akcye kolei Karola Ludwika 297·75 Akcye kolej północnej 251·—, Akcye kolei południowej 141·25, Akcye kolej Alföld. 164·50. Akcye kolej Elżbiety 206·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 124 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75. Losy regulacyi Cissy 109.25, Losy tureckie 23·—, Węgierska renta 118·30, Akcye banku związkowego 115·—, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·20.—. Węgierskie losy 117.—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 24 marca 1882, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 314·30, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 298 25, Południowa —.—, Renta papierowa 74·90, Galicyjskie listy zastawne 101·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·53½. Rubel papier. —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 marca 1882, godź. 10 m. 40. Akcye kredytowe 315·60, Anglo-Austr. 125·—, Akcye banku Union 122·50, Kolej Karola Lud. 299·50. Południowa 139·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.53½. Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 24 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł, okowita pr. 10.000 liter procent 32 25 do 32 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 00 do 12.05 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·— zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 221·50 m., żyto —·— m., spirytus 55·20 m., olej rzepakowy 45·— m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 61 50 fr. olej rzepakowy 70·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg męszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min 5 rano i 8 godz wieczór

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 24 marca 1882.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	296	50	301	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	50	170	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	300	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	25	101	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	—	95	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	25	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	89	—	91	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . .	101	15	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	50	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa . .	18	50	20	50
„ Stanisławowa .	22	—	25	—
8. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	48	9	58
Połimperyał	9	77	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy . .	1	19½	1	21½
100 marek niemieckich	58	40	59	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 22 marca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	74.85	75.05
luty-sierpień	74.90	75.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	75.80	76.—
kwiecień-październik	75.80	76.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. .	118.75	119.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.70	130.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	132.75	133.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	168.—	169.—
Renty Com po 42 lir austr. . . .	34.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 25	145.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	90.05	90.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	92 80	93.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.75	99.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.25	97.25
Węgier	98.—	98 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.25	124.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	313.80	314.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych á 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	819.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	539.—	541.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	207.—	207.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2515.—	2520.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	298.25	298.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	168 —	168 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.50	307.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.—	142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	155 50	156 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	—.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct. .	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. . .	102.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	100.75	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	91.—	91.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	91.70	91.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	19.—	19 75
Losy miasta Krakowa	18 75	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa .	22.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	44.75	45 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	—.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a. . .	63.—	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	28.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.40	37 80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.50	120.70
Paryż za 100 fr.	47.62.50	47.67 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.—	9.54.50
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 24 marca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	74	80
„ „ „ w srebrze . .	75	70
Renta w złocie	92	95
Losy pożyczki z r. 1860	129	—
Akcye banku austro-węgierskiego . .	819	—
„ „ kredytowego	313	10
Londyn	120	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	70

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Przyjechali do Lwowa.
dnia 27 marca 1882

Hotel Langa

Pp. W. Żarski z Kulawy. F. Tilser z Pragi. F. Weber z Wiednia I Scholz z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. E Gedroic-Suchecki z Królew. pol M. Frühling z Tarnopola E. Lunjak z Hajdy. E. Graf z Drezna.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. H Münter z Waniowa. A. hr. Borkowski z Szlacheiniec. W. Postruski z Wojniłowa. E. Münter z Wasylkowa. L. Strauss z Frankfurtu. M. Schwarzberg z Paryża.

Hotel Warszawski

Pp. A. hr. Rzyszczewski z Rossyi. S. Wysoczański z Berzerowa. H. Kulinski z Rzeszowa. M. Jaszczurowski z Tarnowa. F. Wysocki ze Złoczowa.

Hotel Krakowski

Pp. W. Głowacki z Krakowa. T. Chęciński z Krakowa. A. Leszczyński ze Sniatyna N. Lewicki z Limanowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 27 marca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 727.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.3°C. Psychrometr wilgotny 3.6°C. Prężność pary 5.5mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 9. Wiatr S1 Ozon 9.

Temperatura powietrza 3.4° R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 753.5mm

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

(2141 1—3) **Konkurs**

L 852. W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, opróżnioną została posada adjunkta z roczną płacą wedle XItej klassy rangi tudzież dodatkiem na pomieszkanie 120 złr. i dodatkiem aktywalnym 90 złr., nareszcie deputatem 10 metrów kubicznych twardego, 4 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego i 7 kilo świec stearynowych rocznie.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać wiek, ukończone studya, wykształcenie w zawodzie administracyjnym i rachunkowym, dotychczasową służbę i biegłość w językach polskim, ruskim, i niemieckim.

Podania należycie udokumentowane, własnoręcznie pisane i do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie wystosowane mają być wniesione w drodze przełożonej władzy, najdalej do 26go kwietnia 1882 u podpisanej dyrekcyi.

C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie dnia 25go marca 1882.

(2143 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 13846. Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 100 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego, jak takowy istniał w r. 1861, tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi t. j. w r. 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie.

Gdyby takich kandydatów nie było, natedy otrzymac może stypendyum uczeń szkół realnych, pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta pobierać może takowe aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do końca kwietnia r b. i zawierać mają prócz dowodów o pochodzeniu uprawniając m do uzyskania stypendyum, również metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

We Lwowie, dnia 16 marca 1882

(2119) **Konkurs.**

L 2072pr. Celem obsadzenia kilkunastu posad adjunktów podatkowych w obrębie ck galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej w 11 klasie rangi i systemizowanymi poborami tudzież obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o powyższą posadę wniosą należycie udokumentowane podania w ciągu 6 tygodni w drodze przełożonej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i udowodnią, że złożyli egzamin podatkowy tudzież, że władają językami krajowemi i niemieckim.

Uprawnieni wskutek ustawy z 19 kwietnia 1872 podoficerowie, będą przed innymi kompetentami uwzględnieni.

Lwów dnia 10 marca 1882.

L. 7581 (2030 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z kolekturą loteryjną lwowską, wiedeńską i berneńską w Kołomyi.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim r. 1881 99.418 zł. 93½ ct.
zaś znaczków stemplowych 27.428 zł. 45 ct.
razem 126.837 zł. 38½ ct.

Przychód zaś tej hurtownej trafiki wynosił 2065 zł. 50 ct.

Dochód kolektur loteryjnych, a to lwowskiej po 6pr. wiedeńskiej po 5pr. a berneńskiej po 2½ pr. od sta, wynosił w roku 1881 rocznie w przecięciu 533 zł. 62 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między offerentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla wys. Skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct i w wadyum w kwocie 300 zł. można wnieść najdalej do 19 kwietnia 1882 do 2giej godziny po południu do c k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k, Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
w Kołomyi, dnia 17 marca 1882.

(2111 1—3) **Edykt.**

L. 5781. W Sądzie tutejszym dnia 3 kwietnia, 8 maja i 12 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż połowy ogrodu i 3 morgów pola w Jezierzance pod l k. 126 położonych, nietabularnych, Michała Bilińskiego własnych na zaspokojenie pretensyi Berla Schiffmana 80 złr.

Cenę wywołania stanowi kwota 430 zł., poniżej której sprzedaż dopiero przy trzecim terminie nastąpi.

Zakład wynosi 43 złr.

Akt opisania i oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych są w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiaowy.
Borszczów dnia 2 grudnia 1881.

(2121 1—3) **Edykt.**

L. 9331. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 23902 zł. 43 ct. z przyn. odbędzie się dnia 19 maja 1882 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Karola Pietscha wedle Dom. 145 pag. 33 n. 13 haer. i Dom 54 pag. 256 n. 12 haer. należących realności pod ll. 327, 328, 329, 330 i 331¼ we Lwowie położonych, na którym to terminie realności te ryczałtowo i niżej ceny szacunkowej 79801 zł. za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 3990 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 stycznia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Gorecki kuratorem a jego zastępcą adw. Dr. Balko mianowany został.

Lwów dnia 11 marca 1882.

(2112 1—3) **Edikt.**

Zl. 1432. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, dass in der Exekutionssache des Isak Reich gegen Kunegunde Kuźmińska pto. 1150 fl. und 230 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der der Kunegunde Kuźmińska gehörigen in Drohobycz sub. CN. 15 Vorstadt Zwarycz gelegenen Realität auf den 30 März, 30 April und 31. Mai 1882 jedesmal vormittags 10. Uhr in BN. 2 angeordnet worden ist und dass diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswert beim dritten hiegegen auch unter demselben veräußert werden wird. Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswert pr 2500 fl das Vadium beträgt 250 fl; für die unbekannten Gläubiger wird der Advokat Dr. Wohlerner zum Kurator ernannt.

Der Tabularauszug, das Schätzungsprotokoll und die Feilbiethungsbedingungen können in der hiesigen Registratur eingesehen werden.

Drohobycz am 16. Februar 1882.

(2129 1—3) **Edikt.**

Zl. 1771. Es wird hiemit bekannt gemacht, daß die zur Hereinbringung der erzeugten Forderung pr. 1110 fr. ö W. sammt 6% Zinsen vom 13. November 1877 und Gerichtskosten pr. 6 fl. 87 kr. 4 fl. 72 kr. dann der Exekutionskosten pr. 4 fl. 26 kr. 5 fl. 87 kr. und 14 fl. 22 kr. und endlich der hiemit zuerkannten Kosten im Betrage v. 25 fl ö. W. mit dem h g. Beschluße vom 22 December 1881 Z. 10981 zu Gunsten des Jacob Cellner bewilligte executive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Bazyl Ciesielski eigenthümlichen Realität CN. 104 und N. top. 455/596 u. 597 dann des 4ten Theils der Realitäten CN. 68, und top. N. 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1942, 1951, u. 1952 zu Kołomyja Kuttyer Vorstadt, über Ansuchen des Executionsführers unter den früheren Licitations-Bedingungen anstatt am 24. Februar u. 27. März 1882 an den nunmehr auf den 28. August 1882, und 25. September 1882 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags bestimmten Licitations Terminen vorgenommen werden wir, und daß zur Verhandlung mit den Hypothekargläubigern hinsichtlich der zugestattenden erleichternden Bedingungen und des auszuschreibenden dritten Licitations Termines die Tagfahrt auf den 16. Oktober 1882 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird.

Kołomyja 19. Februar 1882.

(2105) **Licytacya** L. 1273.
na dostawę żywności dla więźniów sądu obwodowego w Wadowicach.

W skutek polecenia wysokiego Prezydyum c. k. sądu wyższego w Krakowie z dnia 16 marca 1882 l. 1789 rozpisuje się niniejszem licytacyę in minus na zabezpieczenie dostawy żywności dla zdrowych i chorych więźniów oraz inkwizytów sądu obwodowego i sądu miejsko delegowanego w Wadowicach, na czas od 1 maja 1882 do ostatniego grudnia 1882 lub do ostatniego grudnia 1883 r.

Żywności dostarczane być mają w przepisanej ustawą i osobnym wykazem objętej ilości i jakości.

Przeciętne ceny fiskalne za jedną jednodniową porcyę ustanowione są następujące:

I. Dla zdrowych aresztantów.

1.	Za jedną porcyę strawy składającej się z zupy lub rosołu i drugiej ciepłej potrawy na	10·08 ct.
2.	Za jednę porcyę czyli 840 gramów chleba razowego . . .	7 56 „

II. Dla chorych aresztantów.

1.	Próżna dyeta	9·61 ct.
2.	Pełna dyeta	11 60 „
3.	¼ porcyi	17 94 „
4.	⅓ porcyi	17·77 „
5.	½ porcyi	22 56 „
6.	cała porcya	26 93 „

III. Extra ordynacye.

1.	0·35 litra kleiku jęczmiennego	2·50 „
2.	0 35 „ mleka słodkiego . .	1 98 „
3.	0 35 „ piwa	3 50 „
4.	0 2 „ wina stołowego . .	12 00 „

Biorąc miarę podług sądu obwodowego w Nowym Sączu potrzeba jednego roku wynosić może:

dla zdrowych aresztantów
około 82350 porcyj gotowanej strawy i tyleż porcyj chleba;

dla słabych aresztantów.
732 porcyj pełnych dyet
1098 ⅓ porcyj.
366 poł porcyj.
732 całych porcyj.

Za tę ilość jednak Wysoki Skarb nie ręczy.

Licytacya ustna odbędzie się nieodwołalnie dnia 3 kwietnia 1882 o 9 godzinie przed południem w biurze sędziego powiatowego w Wadowicach, gdzie także wykazy przepisanych potraw oraz obliczenia cen fiskalnych i dalsze bliższe warunki licytacyi w godzinach urzędowych przejrzeć można.

Każdy chęć przedsiębiorstwa mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk wspomnianego c k. sędziego powiatowego oprócz dowodu swojej moralności i pomyślnego stanu majątkowego także wadyum w sumie 1931 zł. a. w. albo w gotówce albo w papierach publicznych podług kursu dnia poprzedzającego, a nie wyżej nominalnej wartości obliczyć się mających.

Przed dniem i w dniu licytacyi do godziny 12 w południe wolno także przedkładać pisemne oferty w prawne wymogi zaopatrzone, a do których nadto dołączone być ma oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi są znane, i że takowy w zupełności się poddaje.

Przedsiębiorcy, którego oferta zostanie zatwierdzoną, będzie wadyum zatrzymane na zapewnienie ścisłego wypełnienia obowiązków kontraktu innym przedsiębiorcom zaś wadya będą zwrócone.

C. k. Sąd powiatowy.
Wadowice dnia 21 marca 1882.

(2136 1—3) **Edykt**

L 861. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 18 kwietnia, 19 maja i 20 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy gruntu pod n. k. 20 w Dornbachu położonego, na 320 zł. oszacowanego „IV Flur“ zwanego, do Katarzyny Krachowej należącego, w sprawie Wendalina Kracha pto 300 zł

Zakład wynosi 32 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożono w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 7 kwietnia 1881.

(2118 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3741. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, iż w sprawie c. k. uprz Zakładu kredytowego włościanskiego przeciw Ilkowi Fesz a względnie tegoż małoletnim spadkobiercom o 95 zł. 12 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 7 kwietnia, 5 maja i 9 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 42 w Kotani leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 400 zł., zakład 40 zł. a. w. Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim terminie zaś także niżej tej ceny sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Żmigród dnia 21 stycznia 1882.

(2114 1—3) **Edykt.**

L. 1571. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do powszechnej wiadomości, że Wasyl Matiasz z Jabłonowa za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 7 marca 1881 l. 2779 za marnotrawcę uznany został i temu na kuratora Wasyl Olejnik nadany jest.

Kopyczyńce dnia 25 kwietnia 1881.

(2128 1—3) **Edykt**

L 1842. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1882 i dnia 17 maja 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym odbędzie się na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności miasta Kołomyi w kwocie 1700 zł. w. a. z. pn. publiczna przymusowa sprzedaż pod l. k. 17 w Kołomyi położonej realności Abischa Marmorosza

Cenę wywołania stanowi kwota 3040 zł. w. a. a to na każdym z tych terminów nie niżej ceny wywołania, a wadyum 304 zł. w. a.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Freudenberga z substytucyą adwokata Dr. Maramorosza.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kołomyja dnia 23 lutego 1882.

(2068 1—3) **Edykt.**

L. 6415. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Hrycia Kiszczaka, aby do jednego roku do spadku po beztestamentalnie w Bałuciance 20 stycznia 1881 zmarłym Michale Kiszczaku się zgłosił, w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z jego kuratorem Michałem Kiszczakiem przeprowadzone będie.

C. k. sąd powiatowy
Rymanów 20 grudnia 1881.

(2115) **Obwieszczenie.**

L. 1503. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, że arkusze posiadania gminy katastralnej Skowieczyna w sądzie wyłożone można przejrzeć; jako ostatni termin do wnoszenia zarzutów dnia 27 marca 1882.

Rozwadów dnia 22 marca 1882.

(2075 2—3) **Edykt.**

L. 12421. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa sek. II czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 700 zł a. w. z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 12 października 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 zł. 77 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 7 zł. 77 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności dłużników Ludwika Niżałowskiego i Ubalda Krokaja własnej, w Zubrzy pod nr. 32 położonej, w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 22 kwietnia, na dniu 22 maja i na dniu 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1200 zł. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma 120 zł. a. w. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O czem się obie strony, tudzież biuro powiatowe zakładu kredytowego włościańskiego, Prokuratoryę skarbu, Wojciecha Kaczor, Walentego Ronalskiego, jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzy po dniu 9 lipca 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała niniejsza i późniejsze doręczone być nie mogły na ręce ustanowionego w tym celu kuratora adwokata dra Weissa i przez ogłoszenie w dzienniku urzędowym zawiadamia.

Lwów dnia 2 października 1881.

(2086 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 553pr. Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1882 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 15 maja 1882 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego dra Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Huberta Freyberga, Wiktora Nennela, Cypriana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę i Emila Leo de Löwenmutha.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 20 marca 1882.

(2094 2—3) **Edykt.**

L. 10096. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 6 marca 1882 do l. 10096 wnieśli Józef Tybiński, Jędrzej Tybiński i Tekla z Tybińskich Kogutowa przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Tybińskiemu, względnie tegoż niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom, pozew o uznanie własności realności pod l. 634$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanego Michała Tybińskiego względnie nieznanych tegoż spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. K. Hoffmann kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Krzyżanowski mianowany, zaś wymienionych pozwanych się wzywa, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 11 marca 1882.

(2093 2—3) **Edykt.**

L. 9463. C. k. sąd krajowy ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi 943 zł. 62 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 2 maja 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Maryanny Konopackiej 2go śl. Plewnickiej, Józefa Kazimierza Czerwca, Antoniego, Stanisława i Franciszka Konopackich wedle dom. 141 pag 55 n. 12, 13, 19 i 25 haer należących $^{2}/_{3}$ części realności pod l. 210$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie te części realności nawet niżej ceny wywołania 2075 zł. 75$^{1}/_{3}$ ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 100 zł. złożoną być ma, akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Samuela Lufta, Wiktoryi Kruczyńskiej, Maryanny Kruczyńskiej, Stanisława Kruczyńskiego, Franciszka Józefa Wereszczyńskiego, Aleksandry Henryki Wereszczńskiej, Józefa Wereszczyńskiego, Feliksa Ludwika Wereszczyńskiego, Aleksandry Maryi Wereszczyńskiej, oraz Romualda Karola Wereszczyńskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po dniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 września 1881 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Krzyżanowski mianowany został.

Lwów dnia 11 marca 1882.

(2090 2—3) **Edykt.**

L. 319. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Julii Böhmowej w Kobiernicach pod n. k. 76 położonej, na pokrycie pretensyi Karola Jankowskiego i syna w sumie 2000 zł. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniu 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 1303 zł, wadyum 131 zł. a. w. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 19 czerwca 1882 godzinę 3cią po południu

Kęty dnia 13 marca 1882.

(2089 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5564. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Bolesława Urzędowskiego przeciw Konstantemu i Zofii Kostkiewiczom pto 300 zł. i 200 zł a. w przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 288 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom III pag. 71 Tom. VI pag. 673 n. 6 haer. Dom VII pag 433 n. 9 haer. Konstantego i Zofii Kostkiewicz własnej, w dwóch terminach dnia 19 kwietnia i dnia 24 maja 1882 o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem przeprowadzoną zostanie. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tejże realności w kwocie 759 zł. 97 ct., wadyum w kwocie 76 zł. 9 ct. a. w., które gotówką lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub Banku hipotecznego we Lwowie złożyć należy, zostaje nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś innym licytantom zwrócone.

Gdyby przy pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, mają strony interesowane przy terminie dnia 31 maja 1882 o 10 godzinie z rana w sądzie tutejszym celem złożenia łagodzących warunków licytacyjnych wyznaczonym a to pod rygorem §. 148 ust sąd. stanąć. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się strony, świętną c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego Skarbu we Lwowie, Wysokie Namiestnictwo we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego, Piotra Węgierskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego przez kuratora adwokata dra Gottlieba i edykta, Piotra Worobiec, Domicelę Worobiec, Józefa Kennera i wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 lipca 1881 do tabuli weszli przez kuratora adw. dra Gottlieba.

Brzeżany dnia 17 sierpnia 1881.

(2084 2—3) **Edykt.**

L. 2260. W dniach 26 maja, 30 czerwca i 4 sierpnia 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Swyszczuka własnej w Kluczowie małym pod l. k. 51 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Altera Gugiga w kwocie 198 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 869 złr.

Zakład 86 złr. 90 ct. zpn. wa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn 6 maja 1881

(2088 2—3) **Edykt.**

L. 1854. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 6 czerwca, 12 lipca i 14 sierpnia 1882 o godzinie 11 rano, nastąpi licytacya realności nietabularnej Michała i Katarzyny Padlewskich własnej l. k. 184/145 w Trybuchowcach na 540 złr. a. w. oszacowanej celem ściągnięcia pretensyi Banku włościańskiego w kwocie 210 złr. 51 ct. aw zpn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 13 lutego 1882.

(2065 2—3) **Edykt.**

L. 3210. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 52 zł. 8 kr. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach mianowicie dnia 2 maja 6 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 35, w Woli justowskiej położonej, wykazem hipotecznym dla tejże Gminy l, 37 objętej.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tut. sądowej registraturze przejrzane.

Zarazem zawiadamia się Aleksandra Pogorzelskiego, który jako właściciel powyższej realności w księgach gruntowych jest zaintabulowany, iż dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego celem zastępowania go w tej sprawie egzekucyjnej i odbierania przeznaczonych dla niego rezolucyj sądowych ustanowionym został na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator tutejszy adw. Dr. Schön.

Kraków 9 marca 1882.

(2087 2—3) **Edykt.**

L. 3288 C. k. Sąd powiatowy del miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wilhelma Lincera i Kleina przeciw I. Buchsbaumowi o 45 zł. 45 ct. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta kuratorem adwokata Dr. Eliasza Goldhamera z substytucyą adwokata Dr. Bronisława Gałeckiego zamianował.

Tarnów dnia 26 lutego 1882.

(2011 2—3) **Edikt.**

l. 1585. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Tyśmienica wird bekannt gegeben, daß Berl Popper aus Tyśmienica wider den dem Wohnorte nach unbekannten Jakób Kigelmann am 19. Feber 1881 Z 1585 eine Klage wegen Zahlung von 161 fl. 16 kr. und 8 fl. 70 kr. ö. W. sNG. überreicht habe und das hierüber zur sumarischen Verhandlung der Termin auf den 18 April 1882 um 10 Uhr Früh bestimmt und dem Belangten auf seine Gefahr und Kosten der Kurator in der Person des Hr. Eduard Kolinski bestellt wurde.

Es liegt daher dem Belangten ob entweder selbst zu der obigen Tagfahrt zu erscheinen, oder dem bestellten Vertretter seine Behelfe mitzutheilen oder endlich einen andern Sachwalter zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens er sich allein die nachtheiligen Folgen zuzuschreiben haben wird.

Tyśmienica 30. Dezember 1881.

(1967 2—3) **Edykt.**

L. 1314. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że ku sciągnięciu ck. uprzyw. galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie od Zofii Jadwigi Lityńskiej należnych kwot 35 zł. 95 ct. i 7259zł 31 ct. wa. z pn. odbędzie się w Złoczowie w zabudowaniu sądu publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Olesko w powiecie Złoczowskim położonych w dwóch terminach 5 maja i 5 czerwca 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na tych terminach dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi kwota 65780 zł. a w.

Wadyum wynosi 6578 zł. wa. i złożone być ma gotówką lub w książeczkach galic. kasy oszczędności w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galicyjskiego banku hipotecznego, galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo aust węgierskiego banku.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w Registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się oprócz stron sporujących i znanych wierzycieli hipotecznych, także p. Zofię z Janków Wędrychowską i Leibę Russmana z życia i miejsca pobytu niewiadomych względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 6 stycznia 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego uzyskali hipotekę na dobrach Olesko, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale, lub wcześnie doręczone być nie mogły przez ustanowionego z substytucyą adw. Dr. Billeta kuratora adw. Dr. Heynego i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 25 lutego 1882.

(2061 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 286 C. k. Sąd obwodowy rzeszowski celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Adwokata w kwocie 392 zł. 92 ct. w. a. wraz odsetkami $6/_{100}$ od 16 października 1877 i kosztami, rozpisuje przymusową sprzedaż 5/12 i 2/12 części realności pod Nr. 140/64 w Rzeszowie położonej do Walentego Czaczyńskiego należącej i wyznacza do tej sprzedaży 2 termina t. j. dnia 4 maja 1882 i 22 czerwca 1882 która to sprzedaż w tutejszym sądzie obwodowym każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami następującemi przedsięwzięta będzie.

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa sprzedać się mających części tej realności w kwocie 903 zł. w. a. niżej ktorej to ceny, części wyż wyrażone na owych dwóch terminach sprzedane nie zostaną.

2. Każdy chęć kupna mający winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego tytułem wadyum 10 prc. ceny szacunkowej to jest kwotę 90 zł. 30 ct. w gotówce lub w odpowiednich publicznych papierach wartościowych których wartość przyjętą będzie wedle kursu umieszczonego dnia poprzedniego w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

3. Po ukończeniu licytacyi zostanie wadyum nowo nabywcy w depozycie sądowym przechowane, innym zaś licytantom bezwłocznie zwrócone.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się proszącego i dłużnika Walentego Czaczyńskiego dalej wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znajomych do rąk własnych, zaś wierzycieli Antoniego Oberlendera z miejsca pobytu niewiadomego, równie tych wierzycieli, którzyby z swojemi prawami później za intabulowani zostali, lub którymby uchwała ta, lub późniejsze doręczony być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora P. adwokata Kopla któremu p. adw. Bindera za substytuta dodaje się.

Rzeszów 23 lutego 1882.

(2085 2—3) **Edykt**

L 5943. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 19 kwietnia, i 19 maja 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 48 w Podhajczykach położonej, ciało tabularne stanowiącej, własnością Samuela Freilich będącej, celem zaspokojenia pretensyj c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 478 złr. 5 ct. z pn

Cenę wywołania stanowi suma 1350 złr. wadyum wynosi 135 złr

Na powyższych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, lubwyżej takowej sprzedaną.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 19 maja 1882 o godzinie 3 po południu.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze

Niewiadomych wierzycieli hipotecznych zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka.

Rudki 31 grudnia 1881.

(1966) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Korneuburg vom 9. März 1882, Zahl 1732, erkannt: Der Inhalt des Artikels des in Stockerau erscheinenden Wochenblattes „Stadt- und Landbote“ Nr. 170, V. Jahrgang, ddo. Stockerau, 5. März 1882 mit der Aufschrift „Rede des Abgeordneten Ritter von Schönerer, gehalten im Abgeordnetenhause am 28. Februar 1882“ in der Stellen beginnend mit a. „Wir haben schon in der früheren Zeit von Freiheit sprechen hören“ — bis — „eine staatsgefärliche Notiz einaml hineinkommen könnte“; — b. „Das Briefgeheimniß ist diesem Leuten gegenüber in keiner Weise gewahrt“ — bis — „daß ist die eingehende Berathung, die man solchen Forderungen angedeihen läßt“ — begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G und wird unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der weiteren Verbreitung ausgesprochen.

K. k. Kreisgericht Korneuburg, am 12. März 1882.

Das K. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1882, Z 3541, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund“ Nr. 5 vom 4. März 1882 wegen des Artikels „Offenner Brief an Seine Excellenz den derzeitigen k. k. Finanzminister Herrn Dr von Dunajewski“ nach § 300 St. G., dann wegen des Artikels „Politische Uebersicht“ nach § 305 St. G. verboten.

(1965) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. März 1882, Z. 1019, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung“ Nr. 9 vom 26. Februar 1882 wegen des Artikels „Die Zeit heilt Alles“ nach § 302 St. G., dann wegen des Artikels „Schweiz“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. März 1882, Z. 1454 und 1455, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1101 vom 4. März 1882 wegen des Leitartikels „Die wirthschaftliche Productionskraft“ nach den §§ 63 und 65 a St. G, dann der „Rumburger Zeitung“ Nr 18 vom 4. März 1882 wegen des Leitartikels „Kaffeezoll und Demoralisation“ nach § 65 a St G verboten.

(2062 3—3) **Edykt.**

L. 1926. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaja do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Teofila Adamskiego w kwocie 500 zł. w. a. z. pn. odbędzie się dnia 25 kwietnia 1882' dnia 23 maja 1882 i dnia 27 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 61 a) b) c) w Tarnowie na Strusinie położonej dłużniczki Magdaleny z Iwańskich Kowalskiej własnej.

Cena wywołania 1812 zł. 95 ct, w. a.

Wadyum 182 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie dnia 23 lutego 1882.

(2071 3—3) **Edikt.** Zl. 14159.

Am 17 April 1882 um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts Gerichtssaal Nr. 2. zur Hereinbringung der dh. Abraham Rosenthal gegen Kseńka Dobrzańska, Josef, Daniel 2 N. u. Julianna Czipka, Daniel und Ewa Wertyporoch ersiegten Forderung per. 435 fl. ö. W. sNG. nach Abschlag von 62 fl. 50 kr. u 100 fl. ö W. exekutive öffentliche Feilbietung der in Zniesienie sub. Nr. 32 gelegenen bereits abgeschätzten Realität, welche laut Grundbuchseinlagen N. 170 u. N 160 der Katastralgemeinde Zniesienie zwei abgesonderte Grundbuchskörper bildet u. der Schuldnerin Ksenia Dobrzańska (Nr. 170) u. den Eheleuten Josef Daniel 2 N u Julianna Czipka (Nr. 160) eigenthümlich gehört, sowie der den Schuldnern Daniel und Ewa Werthyporoch eigenthümlich gehörigen, laut Grundbuchseinlagen N. 45 u. 46 der Katastralgemeinde Zniesienie zwei abgesonderte Grundbuchskörper bildenden in Zniesienie sub. Nr. 30 liegenden Realität abgehalteu.

Für die erste Realität N. 32 beträgt Ausrufspreis 1083 fl — Vadium 54 fl. 15 kr. ö. W. — Für die zweite (Nr. 30) Ausrufspreis 1190 fl — Vadium 59 fl. 50 kr. ö. W.

Die übrigen Lizitazionsbedingungen können in der h.g. Registratur eingesehen werden.

K. k. städt. deleg. Bezirksgericht Sec. II.

Lemberg am 14 November 1881.

(2072 3—3) **Edykt.**

L. 17058. C. k. sąd powiatowy m. del. sek. II we Lwowie wiadomo czyni, że na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia resztującego kapitału 24 zł 48 ct. a. w. z pn. z większej sumy t. j. 80 zł pochodzącej przymusowa sprzedaż realności dłużników Michała i Anastazyi Pańkiewiczów pod l. 117 w Jaryczowie nowym położonej, ciało tabularne jak wykaz hipoteczny l. 90 księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczowa nowego w drodze publicznej licytacyi w dniu 3 kwietnia, w dniu 8 maja i w dniu 12 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 250 zł. zaś wadyum 10 proent te jest 25 zł. a. w.

Zaś dla wierzycieli hipotecznych po dniu 24 lipca 1881 intabulowanych lub którymby uchwały niniejsze lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora adwokata dra Maurycego Byka z zastępstwem adw. dra Nurkowskiego. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.

Lwów dnia 31 grudnia 1881.

(2069 3—3) **Edykt**

L 11573 C. k. sąd powiatowy w Ropczycach przedsięweźmie w trzech terminach a to 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 37 w Krzywy położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dłużnika Wojciecha Barnaka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 63 zł. a. w. z pn. nadmieniając, że realność powyższa dopiero na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 400 zł., wadyum 40 zł. a. w. Reszta warunków i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce dnia 31 stycznia 1882.

(2066 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 148. W dniach 20 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1882 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie sprzedaż realności pod nr. 96 w Birczy położona, Samuela Unger własna, na rzecz Racheli Unger na pokrycie 125 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 540 zł. 50 ct, wadyum 54 zł. 5 ct Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza dnia 13 stycznia 1882.

(2053 3—3) **Edykt.**

L. 1226. W dniach 17 kwietnia, 19 maja i 19 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 132 w Hołyniu położonej, Hnata Sałdata własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 140 zł 64 ct. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. jest ceną wywołania. Wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 16 marca 1882.

(2056 3—3) **Edykt.**

L. 2046. Dnia 17 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w B. nr. VI odbędzie się w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kajetanowi i Annie Korpak pto 50 zł. egzekucyjna sprzedaż połowy realności bez liczby konskr. na przedmieściu Plebania w Drohobyczu położonej, wedle dom. Plebania tom. I pag. 19 n. h. 2 Anny Korpak własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 300 zł., wadyum 10 procent.

Dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem adwokata dra. Fruchtmanna w Drohobyczu.

C k. Sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 18 lutego 1882.

(2078 3—3) **Edykt.**

L. 1360. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 69 zł. 60 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 294 w Jaryczowie nowym położonej, wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczów Nowy l. 238 objętej, wedle karty A poz. 1 wł. Józefa Chmarnego własnej, składającej się z parceli budowlanej pod l. kat. 333 bez budynku Nrem k. 294 oznaczonej i z ogrodu pod l. kat. 225 na terminie dnia: 21 kwietnia i 26 maja 1882, zawsze o godz. 10 przed południem w tut. sądzie B. 2 przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 130 zł.

Wadyum wyznacza się na 13 zł.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Adwokata Dra Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dra Blizińskiego ustanowiono kuratorem wierzycieli.

Lwów 26 lutego 1882

(2076 3—3) **Edykt**

L. 13050. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie czyni wiadomo, że na prośbę Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie celem zaspokojenia kwoty 245 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. 145 w Zaszkowie położonej, wedle wykazu hip. 330 księgi gruntowej gminy Zaszkowa na własność egzekuta Aleksanra Pupki zapisanej i realności pod l. 117 w Zaszkowie położonej, wedle wyk hip. 291 księgi gruntowej gminy Zaszkowa, na własność egzekuta Jakóba Fornalczyka zapisanej, które realności na dniu: 22 kwietnia, na dniu 22 maja i na dniu 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w B N. 3 z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwazych dwóch terminach licytacyjnych za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej, jednakowo tylko takiej, któraby pretensyę Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 245 zł. w. a. z pn. całkowicie pokryła, sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa każdej z osobna realności jest 510 zł. czyli razem 1020 zł. w. a

Wadyum 10 pr. czyli 102 zł. w. a.

Zaś dla wierzycieli hipotecznych po dniu 22 lipca 1881 intabulowanych, jako dniu wystawienia wyciągów tabularnych, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze zapaść mające, doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dra Blizińskiego z zastępstwem p. adwokata Dra Jekelesa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakty tabularne przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów 18 października 18 1

(2077 3—3) **Edykt.**

L. 12277. C. k. sąd powiat. miej. deleg. S. II. we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie przeciw Anieli 1śl. Kozioł 2śl. Widel i Michałowi Proć o egzekucyjne prawo hipoteki dla sumy 575 zł. wa. z pn. na realnościach wykaz. hip. 274, 275, 276, i 281 w Zarudcach jako dawny ciężar dla niewiadomej z miejsca pobytu Anieli 1śl. Kozioł 2śl. Widel kuratora w osobie adw Dr. Józefa Smolki z substytucyą adw Dr. Roberta Czajkowskiego celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 20 maja 1881 l. 5136 dla Anieli 1śl. Kozioł 2śl Widel przeznaczonej polecając Anieli 1śl. Kozioł 2śl. Widel by albo ustanowionemu dla niej kuratorowi potrzebnych może środków prawnych udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła

Lwów 26 września 1881.

(2063 3—3) **Edykt.**

L. 2078. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p położony majątek Izaka Londnera spólnika do dzierżawy propinacyi w Bursztynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. Sędziemu powiatowemu panu Bazylemu Niedzielskiemu w Bursztynie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy ck. Notaryusza pana Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli. w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 26 kwietnia 1882 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym Sądzie obwodowym lub ck. Sądzie powiatowym w Bursztynie wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 26 maja 1882 i podać ją na terminie na dzień 20 czerwca 1882 o godzinie 11 przed południem w c k. Sądzie powiatowym w Bursztynie wyznaezonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swami pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie — Na terminie ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust, konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej gazety Lwowskiej.

Złoczów 11 marca 1882.

(2054 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1227. W dniach 17 kwietnia, 19 maja i 19 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 117. w Hołyniu położonej, dłużnika Wasyla Mazurka własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 151 złr. 98 ct. i 89 złr. 19 ct. w. a. zpn. każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 16 marca 1882

(2070 3—3) **Edykt.**

L. 2163. Wasyl i Helena małż. Andrejczuki z Moszkowa, zostali uznani uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 lutego 1882 l. 6763 za marnotrawców wskutek czego ustanowiono dla nich kuratorem Jarmołę Andrzejczuka z Moszkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 1go marca 1882.

(2067 3—3 **Edykt.**

L. 722. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje ponowną egzekucyjną sprzedaż realności do Józefa Ruska, Maryi i Antoniego Handzlików i małol. Anny Rusków ny należącej, w Pisarzowicach położonej, wykazem hipot. l. 52 objętej, w celu zniesienia współwłasności tejże realności z pn. w Sądzie w 3 terminach w dniach 24 kwietnia, 22 maja i 19 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 856 złr. 25 ct

Wadyum 90 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 12 marca 1882.

(2079 3—3) **Edykt.**

L 11721. C k Sąd powiatowy miejs. del. Sec. I. we Lwowie zawiadamia nieznane z imienia nazwiska i miejsca pobytu potomstwo Mateusza Rudowskiego tudzież niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Ogrodnickiego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Julia Kamińska wniosła przeciw nim pod dniem 5 marca 1882 r. l. 11721 pozew o wykreślenie adnotacyi z depozytu na rzecz masy ś. p. Norberta Rudowskiego w c. k. sądzie pow. miej. del. Sec. I. przechowanego z. pn. tudzież, że celem doręczenia tego pozwu pozwanym, ustanowiono dla nich kuratorów, a mianowicie dla pierw wymienionych adwokata krajowego Dr Skałkowskiego z zastępstwem przez adwokata krajowego Dr. Blizińskiego, zaś dla wymienionych na drugiem miejscu, adwokata krajowego Dr. Kuczkowskiego z zastępstwem przez adwokata krajowego Dr. Gajewskiego i wzywa tychże pozwanych, aby albo kuratorom potrzebnych wskazówek udzielili lub też tutejszemu sądowi swoich zastępów wskazali.

Lwów dnia 7 marca 1882.

(1968 3—3) **Edykt.**

L. 15039 C. k. sąd powiatowy miejsko-d legowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Onufremu Zademleniukowi pto. 112 zł. w. a z pn. odbędzie się dnia: 24go kwietnia, 25go maja i 27go czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 87 l. domu 34 w Korniczu dłużnika własnej z tem, iż przy dwóch pierwszych terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś także i poniżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1455 zł.

Zakład 150 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Kołomyja dnia 30go listopada 1881.

(1979 3—3) **Edykt.**

L 46132. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Joela Langrocka jako prawonabywcy Józefa Stockstiela w kwocie 269 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach: 22 maja i 3 lipca 1882, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 8 Piotra Różka własnej, i realności l w. h. 55 Jana Wiatra w Zastowie położonych.

Cena wywołania 2335 zł. 12 ct w. a.

Wadyum 234 zł w. a.

Rzeczone realności na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej sprzedane zostaną.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się ewentualnie termin na dzień 7 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli i strony wzywa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli lub tych, którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły, jest adwokat Dr. Mochnacki z substytucyą adwokata Dra Blatteisa w Krakowie.

Kraków 8 lutego 1882.

(2025 3—3) **Obwieszczenie.**

L 2754. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia sumy 130 zł. 11 ct. a. w. z pn. przyznanej c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Józefa i Salomei Mikosów zostanie realność pod l. k. 11 w Kielanowicach położona, ciała tabularnego niestanowiąca, do Józefa i Salomei Mikos należąca w trzech terminach, a to dnia 20 kwietnia, dnia 23 maja i dnia 27 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną. Cena wywołania ustanawia się na 300 zł., wadyum wynosi sumę 30 zł. a. w.

Inne warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzeć można.

Tuchów dnia 5 września 1881.

(1997 3—3) **Edykt.**

L 1995 C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza sierocińska po zmarłym Abrahamie Bardaszu, ogłasza niniejszem że uchwałą z dnia 10 września 1877 l. 11293 nad nieletnim Józefem Bardaschem przedłużona, opieka uchyloną została.

Stanisławów 18 lutego 1882.

(2019 3—3) **Edykt.**

L. 5896. C. k. sąd powiatowy w Rawie rozpisuje ponownie przymusową licytacyę realności w Hujczu pod l. d. 47 położonej do dłużników Michała i Maksyma Jacków i Nastki Tańczyn należącej, t. s. uchwałą z dnia 31 marca 1881 l. 1346 dozwoloną, pod temiż samemi warunkami, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego o 21 rat po 24 zł. z pn. na 24 kwietnia, 2 maja i na 16 maja 1882 na 10 godzinę rano.

Wadyum wynosi 131 zł. a. w.

Rawa dnia 31 grudnia 1881.

(2049) **Ogłoszenie.** L. 4939.

W Imieniu Jego Cesarkiej Mości.!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § § 489 i 493 sp. k. i §. 37 up że treść artykułu umieszczonego w numerze 6 czsopisma „Samorząd" z dnia 15go marca 1882 pod napisem: „Abrahama opowieść biblijna" zawiera znamiona występku przeciw publicznej moralności z §. 516 u.k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Pookuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 17go marca 1882

(2013) **Obwieszczenie.**

L. 2535 C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem" którą używać tenże będzie jako właściciel rzeczonych zakładów. Zarazem wpisano udzieloną p. Wilhelmowi Quantmayerowi prokurę. Ta firma podpisywaną będzie w ten sposób, że poniżej wyrazów: „Zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem" (Magnus Peltzische Werke in Zakopane) zamieszczany będzie podpis: „Magnus Peltz" lub „W. Quantmayer".

Kraków jest uboczną siedzibą firmy, a w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu zarajestrowaną jest takowa względnie swej siedziby głównej w Zakopanem.

Kraków dnia 3 lutego 1882.

(2037) **Edykt.**

L. 164. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż uwidoczniono w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych zmianę w statucie spółki: „Vorschuss und Credit-verein für Gewerbe und Wirtschaft in Sniatyn." na generalnem zgromadzeniu dnia 29 grudnia 1881 uchwaloną tej treści, iż ogłoszenia towarzystwa nie w gazecie Lwowskiej lecz przez obwieszczenia publiczne w mieście Sniatynie do wiadomości podawane będą.

Kołomyja dnia 12go stycznia 1882.

(2015 3—3) **Edykt.**

L. 13743. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dnia 2 maja, 12 czerwca i 1 sierpnia 1882 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Stanisława Krzyżanowskiego własnej l. k. 276 w Buczaczu na 330 złr. aw. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Chaji Heller w kwocie 82 złr. 24 ct. a. w. zpn pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wadyum wynosi 33 złr. a, w.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 30 stycznia 1882.

(2126) **Obwieszczenie.**

L. 2356. Podpisany jako komisarz masy konkursowej Franciszki Wywiołkowej wzywa niniejszem wierzycieli tejże masy, ażeby złożony rachunek z zarządu tej masy i projekt ostatecznego podziału takowej u podpisanego lub zarządcy tejże masy Dr. B. Ichheisera przejrzeli, zarzuty swe do 31 marca 1882 tutaj ustnie lub pisemnie wnieśli i do rozprawy na takowe, jako też celem sprawdzenia rachunku, ustanowienia wynagrodzenia zarządcy i ostatecznego podziału tej masy dnia 5 kwietnia 1882 o godzinie 10 zrana w biurze podpisanego się stawili.

W Białej dnia 17 marca 1882.

Ces. król. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Pawłowicz.

(2021) **Ogłoszenie.** L. 765.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono dnia 15 lutego 1882 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, następujące, na walnem Zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa dnia 25 stycznia 1882 uchwalone zmiany statutu.

1 Że firma Towarzystwa opiewać ma: Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

2. Że członkowie Stowarzyszenia nie odpowiadają więcej za dalsze czynności i zobowiązania Stowarzyszenia solidarnie całym majątkiem, lecz tylko o ile fundusze Stowarzyszenia w funduszu rozerwowym i udziałach nie wystarczają subskrybowanym udziałem najmniej 10 zł. a. w. wynoszącym, tudzież dalszą kwotą w wysokości tego subskrypowanego udziału a to wedle postanowień §. 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p.

3. Że zaproszenia na ogólne Zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem: „Rada zawiadowcza Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ tudzież 4, że w miejsce dotychczasowego kasyera Herscha Jonasa Pilpel i zastępcy kasyera Salomona Thurnheima, którzy z tych urzędów zrezygnowali, wybrani zostali: kasyerem Stowarzyszenia p. Hermann Roemer, zaś zastępcą kasyera Stowarzyszenia p. Józef Schneid.

Lwów 25 lutego 1882.

(2050) **Ogłoszenie.**

L, 6959. C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie, na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 15 marca 1882 L. 2957 w myśl §. 493 p. k. orzekł:

1. że uwagi Piotra Ławrowa do dziełka Dra A. Schaeffego kwintesencya socyalizmu w tłumaczeniu polskim, Genewa, nakładem i staraniem redakcyi Równości 1881 w ustępach pod napisem: „Pozytywny Program socyalnej rewolucyi“ i pod napisem: „Okres przejściowy“, zawierają w sobie istotę czynu zbrodni z §. 58 lit. b. i c. tudzież występku z §. 302 i 305 k. k.

2. że dalsze rozpowszechnianie tych uwag zostaje zabronionem i zakaz ten należy cie ogłoszonym.

C. k. Sąd krajowy karny

Kraków dnia 20 marca 1882.

Doniesienia prywatne

Licytacya Zastawów w Stanisławowskim banku zaliczkowym

odbędzie się w lokalu tegoż Banku zaliczkowego na zapadłe a niewykupione zastawy jako to:

złoto, srebro, klejnoty, zegarki, drogie kamienie, perły, korale i t. p.

w poniedziałek **dnia 1 maja 1882 o godzinie 3 po południu** i w dniach następnych, a to: zapomocą publicznej licytacyi będą przedmioty niewykupione najwięcej ofiarującemu za gotówkę na własność oddane.

Osoby interesowane zechcą się zgłosić po odbiór nadwyżek uzyskanych z licytacyi w przeciągu lat trzech, od dnia licytacyi licząc, za zwrotem kwitu zastawniczego, po upływie bowiem tego czasu nieodebrane nadwyżki przepadają na rzecz funduszu rezerwowego Banku zaliczkowego.

Stanisławów, dnia 25go marca 1882.

Dyrekcya.

(2144)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a z dniem 31go grudnia 1881 nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 3go i 4go kwietnia 1882 **o godzinie pół do 10tej przed południem** w obec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 przy placu Halickim w lokalu na ten cel urządzonym (w podwórzu na lewo.)

Lwów dnia 1 marca 1882.

1621 3—3) **Dyrekcya.**

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy

1 sztuka od 1 złr., 1 złr. 50 ct., 2 złr., 4 złr., 5 złr.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe**, 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

☞ **Pewna i prędka pomoc**

nawet w zastarzałych cierpieniach

jest *Henryka Blocha*

Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. — Cena **60 ct.** w. a.

Dla LWOWA i całej GALICYI główny skład **Eteru gośćcowego** u aptekarza **Henryka Blumenfelda** pod „Złotym słoniem" we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą załatwia się. (1216 16—?)

W patologicznych wypadkach **braku regularności, w bladaczce,** niedokrwistości i upławach, tudzież w wszelkich słabościach tajemniczych płci niewieściej, udziela skutecznej rady i pomocy pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecyi (1171 11—?)

Specyalista chorób tajemniczych, pr. lekarz Wszech-Medycyny

J. KURPIEL przy ulicy Wałowej **l. 3,** I-sze piętro. — Ordynuje od 9 do 12 przed i od 2 do 6 po południu. ☞ Wchód i wychód, tudzież czekalnie separowane. — Także listownie.

Wyszedł z druku:

Zbiór ustaw i rozporządzeń zdrowotnych

obowiązujących w król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,

zebrał, ułożył porządkiem chronologicznym i wydał

Dr. Julian Olpiński.

TOMÓW 4.

Jako dodatek do tomu czwartego: „Treściwe opisanie chorób zaraźliwych zwierząt domowych", tudzież „Oględziny bydła i mięsa, zarazem z policyą targową dotyczącą bydła", opracował i ułożył Dr. **Julian Olpiński.**

Cena całego dzieła wraz z dodatkiem **6 złr.**

Nabyć można u wydawcy **w Trembowli** za pobraniem pocztowem. (1947 3—15)

Gospodarz

teoretycznie i praktycznie wykształcony w zawodzie gospodarczym, rolnym, administracyi i chowie bydła, od lat 17tu prowadził gospodarstwo w paru majątkach, 8 lat ostatnich na jednem miejscu, poszukuje umieszczenia, może się wykazać świadectwami i rekomendacyami. Bliższych wyjaśnień udzieli z grzeczności W. P. Dr. **A. Moszyński** adwokat krajowy, ulica Karola Ludwika l. 1. (2080 2—4)

15% i jeszcze więcej, niżej cen fabrycznych.

Zupełna wysprzedaż.

B. Laufer.

Lwów, *ulica halicka l. 11.*

uwiadamia szanowną P. T. Publiczność, iż z powodu zupełnego zwinięcia swego interesu i przeniesienia się do Wiednia, wysprzedaje w swoim magazynie, *ul. halicka l. 11* gotowe suknie męskie i dziecinne, bundy, szlafroki paletoty zimowe i futra, jakoteż różne materye z prawdziwej wełny owczej, z najlepszych fabryk austryackich i zagranicznych niżej cen fabrycznych o 15 prc i więcej tanlej.

Dziękując za dotychczasowe otrzymane zaufanie szanownej P. T. Publiczności upraszam szanowną P. T. Publiczność, nie opuszczać tej w tym sezonie tak korzystnej sposobności, do nabycia dobrych i gustownych ubrań i materyj metrowych w najtańszych cenach, i każdy ku kupujący dziwić się będzie że za takie nizkie ceny gustowne i dobre suknie sprawić sobie może, bo chciałbym jak najprędzej interes mój zwinąć.

Z uszanowaniem

(2124 1—12) B. Laufer.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

☞ **1882** ☜

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

☞ **Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.**

Wezwanie.

Niniejszem wzywam P. P o zapłacenie, Im wiadome **Conta do dnia 6 kwietnia 1882,** w razie nieuiszczenia do wyż wym. terminu, wymienię imię i nazwisko w tym samym dzienniku.

Pan **M. W. B.** w L.	za pobrane jak wiadomo		50 zł.
„ **W. K.** w L.	„	„	28 zł.
„ **I. Z.** w Br.	„	„	12 zł. 78 ct.
„ **W. B.** w L.	„	„	44 zł. 50 ct.
„ **I. I.** w R	„	„	7 zł.
„ **I. N.** w S. w B.	„	„	34 zł. 10 ct.

(2120) **J. H.** ......

Nowo utworzona pracownia sukien damskich

przy ulicy Sykstuskiej **l. 25** na dole (obok c. k. Poczty) — Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, ręcząc za staranne gustowne i akuratne wykonanie tychże, po cenach umiarkowanych. (1908 4—6)

Udzielam także **nauki kroju** i szycia.

Sabina Saganowska.

☞ **Na święta wielkanocne!** ☜

Drożdże prasowane jedynie niezawodne w fermencie

ze słynnej fabryki

AD. IG. MAUTNERA i SYNA

w Wiedniu

tylko w głównym składzie na całą Galicyę w handlu korzeni

Karola Bałłabana.

Przyjmuję łaskawe zamówienia już z dniem dzisiejszym i ze znaną punktualnością na dniu wskazanym wysyłam. (1759 5—?)

☞ Z powodu, że tak rzym. jak i grec. katolickie święta w jednym dniu przypadają, przeto wczesne zamówienia są mi bardzo pożądane.

Poszukuje się dzierżawy

około ośmiuset morgów ornej ziemi w dobrej pszennej glebie w obwodach: **Rzeszowskim, Jarosławskim, Przemyskim** lub **Samborskim** w bliskości szosy położonej. Warunek niezbędny prawdziwie dobra pszenna gleba. Oferty pisemne przyjmuje kancelarya adwokat **Dr. Adama Horvatha** we Lwowie ulica Kopernika, 22. (2027 3—3)

Najlepszą masę do zapuszczania podłóg.

Lakiery olejne z farbą do podłóg.

Farby olejne gotowe do użycia.

Lakiery wszelkiego rodzaju.

Farby olejne w tubach.

Płótno, palety, pendzle i. t. p.

Węże, sznury i płaty gumowe.

Poleca

skład fabryczny farb

Hübnera i Hanke

we Lwowie Rynek, l. 29.

(Cenniki na żądanie franco). (1898 4—6)

☞ **Najsilniejsze, niezawodne**

Drożdże

prasowane

po **1 złr. 20 ct.** kilo.

Farby na pisanki

w ośmiu ładnych barwach, w pakieikach, z opisem użycia, — wystarczających na ofarbowanie 12cie do 15cie jaj — po **5 cnt.** pakiecik.

Złote i srebrne barwy

po **10 cnt.** pakiet

Rodzynki, migdały, figi, daktyle, cykata, marmoladki owocowe itp.

najlepszej jakości i **najtaniej**

poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42.

(1863 3—4)

Stacya kolei Muszyna-Krynica. **Krynica** **Poczta Krynica.**

ces. król. Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Świeże czerpanie wód mineralnych: Krynickiej i Sołotwińskiej pod kierownictwem lekarskiem i wedle poprawnej metody, tudzież rozsełka tychże (pod kontrolą rządową) rozpocznie się przy sprzyjającej pogodzie **w pierwszych dniach kwietnia 1882,** w pakach jak zwykle po 40 i 20 flaszek i po dotychczasowych cenach t. j. 8 złr. 12 ct. za większą i 4 złr. 26 ct. za mniejszą paczkę.

Kupcy większych ilości otrzymają jak dotąd stosowny opust.

Akredytowane firmy handlowe uzyskać mogą na 3 a nawet na 5 miesięcy tj. do 1go października 1882 **kredyt,** jeżeliby takowego bezzwłocznie zażądali i wypłacalność swą stosownemi świadectwami dostatecznie udowodnili.

Stosunek kredytu z dotychczasowymi odbiorcami w niczem się nie zmienia.

Cenniki i broszury na żądanie bezpłatnie. (1620 3—6)

Zamówienia przyjmuje

Ces. król. Zarząd zdrojowy w Krynicy (Galicyi).

Nakładem JULIUSZA WILDTA w KRAKOWIE

wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

OGRODNICTWO POKOJOWE

czyli

Przewodnik dla chodujących kwiaty w mieszkaniu.

Książeczka ta obejmuje oprócz przedmowy 148 stronic i zawiera: Wiadomości o różnych gatunkach ziemi — O podlewaniu — O powietrzu i świetle — O przesadzaniu, rozmnażaniu i o chorobach roślin — O szkodliwych kwiatom owadach — tudzież szczegółowy opis roślin ozdobnych mogących się chodować w pokoju — wreszcie alfabetyczny spis ich nazwisk polskich i łacińskich.

Cena egzempl. 1 zł, — w ozdobnej oprawie **1 zł.** 80 cnt.

Na zamówienia wprost do mnie uczynione przekazem pocztowym posyłam opłatnie.

Juliusz Wildt, księgarz w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 36.

(1827 3—4)

PREMIOWANA ZA SWE WYROBY NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO-LEKARSKIEJ w KRAKOWIE r. 881, apteka pod „ZŁOTYM SŁONIEM" **Henryka Blumenfelda** we LWOWIE

poleca:

Malagę z chiną



wyrobu aptekarza

Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencyi po chorobach ciężkich wycieńczających.

Główny skład w aptece pod „Złotym słoniem"

HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Cena 2 złr. 50 cnt.

(3) (949 7—7)

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

Spowodowany znacznym odbytem niektórych win leczniczych z zagranicy, mianowicie z Francyi pochodzących, o których za pomocą badań i rozbiorów chemicznych przekonałem się, że bądź bardzo mało, bądź też nawet wcale nie zawierają tych ciał leczniczych, których w oznaczonej ilości zawierać powinne, postanowiłem wyrabiać wina te, a oddawszy się nad ta kwestyą szerokim studyom i przez rok prawie trwałym badaniom i próbom, przezwyciężyłem wreszcie wszystkie trudności i wynalazłszy jeszcze wino jako podstawa do tych przetworów wyborne się nadające, polecam wyroby te ze wszech miar doskonałe, mianowicie:

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojone bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane.

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostateczną ilość fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią wino całość nieoszacowaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Do każdej flaszki win powyższych dołączona jest broszura, omawiająca własności tychże i zawierająca świadectwo **Dr. Br. Radziszewskiego,** profesora chemii przy uniwersytecie, który moje wina badał i jakość tychże sprawdził.

Butelka mieszcząca ¼ litra któregokolwiek z wyżwymienionych win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct.** od 6ciu a **80** ct. od tuzina buteleczek.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą".

„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gratewskiego.**

„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austryi i dla państw ościennych** u p. **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą" we LWOWIE

FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

(1677 ...)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ... 12 ... Wernera ...